

Od ziarenka  
do bochenka



str. 7

Sierostawscy  
to firma!



str. 13

**DELTA**  
NIERUCHOMOŚCI

Ślupsk, ul. Filmowa 2  
tel. 0 59 84 234 00  
kom. 0 60 84 234 00  
www.delta.slupsk.pl

Nowe  
mieszkania

w bardzo dobrej  
lokalizacji

Ceny od  
**3.700 zł/m<sup>2</sup>**

ŚLUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

# ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 3 (57) • 6 lutego 2009



**Bal charytatywny prezydenta**  
str. 9

Fot. Zbigniew Bielecki

www.toyota.pl

## Nowa Toyota Avensis. Siła charakteru.

Poznaj nową Toyotę AVENSIS  
Poczuj siłę i dynamikę jej sylwetki  
oraz komfort wnętrza.  
Poczuj spokój, jaki da Ci  
najbardziej zaawansowana  
technologia, zapewniająca  
bezpieczne podróżowanie.  
Uruchom silnik i ciesz się  
najmocniejszym  
charakterem na drodze!



TODAY TOMORROW **TOYOTA**



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,0l/100km, emisja CO<sub>2</sub> od 135 do 174g/km.  
Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA**  
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Ślupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01

## Nieruchomości bez tajemnic

Słupskie Biuro Pośrednictwa w obrocie Mieszkaniami i Nieruchomościami „MERKURY” należy do najbardziej renomowanych w Słupsku. Mieszkańcy miasta bezbłędnie identyfikują nazwę tego pośrednika z rzetelnością i skutecznością działania.

– Zajmujemy się sprzedażą, wynajmem oraz zamianą mieszkań i nieruchomości w Słupsku i okolicach – mówi **Piotr Laszuk**, właściciel Biura „Merkury”. – Dobre imię firmy powoduje, że wielu dawnych klientów do nas wraca. Wiedzą, że będą miło, taktownie i z dobrym skutkiem obsłużeni, a jeżeli zaist-

nieje potrzeba uzyskania kredytu na zakup mieszkania czy wymarzonego domu – z całą pewnością pomożemy – bowiem motto naszego Biura brzmi: „Nie musisz być sam. Zaufaj profesjonalistom”.

Klienci podkreślają wiedzę i doświadczenie całego zespołu Biura MERKURY co powoduje, że

nieruchomości praktycznie nie mają dla nich tajemnic. – Na rynku mamy w tej chwili stan wyczekiwania – opinuje P. Laszuk. – Z jednej strony kupujący oczekują, że cena metra kwadratowego będzie jeszcze niższa, z drugiej natomiast, ograniczony został przez banki dostęp do kredytów. Myślę jednak, że w ciągu

najbliższych miesięcy sytuacja się ustabilizuje. Przede wszystkim banki złagodzą kryteria.

Właściciel Biura wraz z zatrudnionym pośrednikiem **Arletą Krupińską** należą do Stowarzyszenia Środkowopomorskiego Pośredników w obrocie Nieruchomościami oraz Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości, co daje gwarancję i bezpieczeństwo przeprowadzanych transakcji. Ponadto Biuro współpracuje z lokalnymi oraz krajowymi biurami obrotu nieruchomości.



(hrk)

### Wójt Gminy Kobylnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, położonej w Słonowicach, oznaczonej jako działka nr 26/7 o pow. 514 m<sup>2</sup>.



### Szanowni Mieszkańcy

W dniu 23.02.2009 (poniedziałek) o godz. 17 w sali obrad Urzędu Miasta Ustka przy ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 3 zaprezentowany zostanie projekt Strategii Rozwoju Miasta Ustka.

Będzie to ostatni etap konsultacji społecznych tego dokumentu. W dalszej kolejności Strategia zostanie przedłożona do zatwierdzenia Radzie Miasta Ustka. Zapraszam serdecznie na spotkanie.

**Jan Olech**  
Burmistrz Miasta Ustka

## Prąd można kupić w sklepie

– Klienci Energi, korzystający z liczników przedpłatowych, mogą już zakupić porcję energii w sieci VIA – Moje Doładowania na terenie całej Polski. To ponad tysiąc nowych punktów sprzedaży na terenie działania Grupy Energa – informuje rzecznik koncernu **Beata Ostrowska**. – Każdy klient otrzymał lub w najbliższym czasie otrzyma pocztą specjalną kartę umożliwiającą mu zakup energii w tych punktach.

Doładowania są dostępne m.in. w wybranych sklepach sieci Lewiatan, Społem, Intermarche, E.Leclerc, Sieci 34, Polomarket, Bomi i Rast. Sieć Via przy zakupie energii będzie pobierać standardową prowizję 2,99zł.

Informację o najbliższym położonym punkcie sprzedaży od miejsca zamieszkania nasi klienci mogą uzyskać na specjalnie dla tego celu stworzonej interaktywnej mapce [kupic\\_mapa lub w infolinii 0 801 ENERGA.](http://www.energa-24.pl/gdzie_</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Obecnie z zakupów energii w sieci VIA mogą już korzystać klienci z czterech Oddziałów: Gdańsk, Kalisz, Słupsk i Toruń. Stanowią oni blisko 90% klientów Energi posiadających liczniki przedpłatowe.

– Wprowadzenie nowego kanału sprzedaży wymagało dokonania unifikacji sposobu identyfikacji klienta oraz wprowadzenia no-

wych funkcjonalności w systemach informatycznych. Dzięki temu klienci Energi korzystając z jednej nowej karty mogą dokonywać zakupu energii zarówno w energomatach, jak i punktach sieci VIA, a niebawem także przez Internet – dodaje rzecznik. – Nowe punkty sprzedaży pozwolą klientom zaoszczędzić czas i koszty związane z dojazdem do biur obsługi klienta czy znajdujących się przy nich energomatów. (I)

## Mieszkańcu, wypowiedz się!

Od 6 do 18 lutego prowadzone będą konsultacje społeczne z mieszkańcami powiatu słupskiego w sprawie zmiany granic miasta Słupsk poprzez włączenie do obszaru miasta części gminy Słupsk, a dokładnie sołectwa: Bierkowo, Strzelino i Włynkówko.

Ponieważ włączenie sołectw do miasta zmieniliby granice powiatu, Starostwo Powiatowe w Słupsku przeprowadzi na terenie całego powiatu ankietowe badanie opinii mieszkańców. Do udziału w konsultacjach uprawnione są osoby posiadające czynne prawo wyborcze, zamieszkałe na terenie powiatu słupskiego i wpi-

sane do rejestru wyborców w gminie, na terenie której mieszkają.

W badaniu należy odpowiedzieć na pytanie: Czy jesteś za zmianą granic powiatu słupskiego, polegającą na wyłączeniu z granic gminy Słupsk sołectw: Bierkowo, Strzelino oraz Włynkówko i włączeniu ich w granice miasta Słupsk?

Ankiety są w Starostwie Powiatowym w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, w urzędach miast i gmin oraz jednostkach organizacyjnych powiatu słupskiego. Ankiety można także pobrać ze strony internetowej: [www.powiat.slupsk.pl](http://www.powiat.slupsk.pl)

(LL)



PRESS

FOTO

Profesjonalna obsługa fotograficzna imprez okolicznościowych:

Sesje ślubne, wesela, studniówki, zjazdy rodzinne, bale karnawałowe i maturalne, obsługa fotoreporterska jubileuszy firm, imprezy kulturalne i sportowe na zlecenie.

Zbigniew Bielecki, Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2, tel./fax +48 0 59 842 98 20, kom. 0 601 635 813  
[www.fotografia.slupsk.pl](http://www.fotografia.slupsk.pl), [www.reklama.slupsk.pl](http://www.reklama.slupsk.pl), e-mail: [fotech1@wp.pl](mailto:fotech1@wp.pl)

## I po wiadukcie!

Tę sytuację należało przewidzieć. I to dawno. Poniemiecki, osiemdziesięcioletni wiadukt na ulicy Westerplatte w Ustce w ciągu drogi krajowej nr 21, zawalił się! Dzięki Bogu, że nikomu nic się nie stało! Przecież mogło dojść do dramatu. Teraz można się jedynie zastanawiać, kto zawinił. Władze miasta czy województwa?

Poprzedni burmistrz Ustki **Jacek Graczyk** zrobił z marszałkiem województwa taki oto interes: przejął od marszałka ulicę Marynarki Polskiej, a oddał ulicę Westerplatte, której... marszałek nie przyjął. Tak więc dziś trudno powiedzieć, czyja była prowadząca do zachodniego portu w Ustce ulica Westerplatte z rozlatującym się wiaduktem. Dopóki 1 stycznia 2009 nie przejęła jej Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i ograniczyła nośność wiaduktu do 15 ton. To sparaliżowało pracę firm w porcie, ale – być może – uchroniło kogoś od tragedii. Stało się. Teraz trzeba jechać kosztownym objazdem, prowadzącym leśnym duktem. – W związku z pęknięciem konstrukcji wiaduktu został wytyczony objazd do portu i osiedla „Na Wydmie”. Przez najbliższy czas mieszkańcy i przedsiębiorcy, aby dostać się do zachodniego portu, muszą jechać ulicą Darłowską, Zubrzyckiego, a następnie kierować się na Uroczysko (objazd oznaczony niebieskim kolorem na mapce obok).

Jest to rozwiązanie tymczasowe, utrudnienia mogą potrwać kilka tygodni – informuje **Jacek Cegła**, rzecznik usteckiego ratusza.

Władze Ustki, wspólnie z przedstawicielami starostwa powiatowego i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ustaliły, że błyskawicznie przystąpią do uruchomienia znacznie krótszego i wygodniejszego objazdu. Koncepcja jest taka, by kierowcy mogli dojechać do portu przez tory

kolejowe, a następnie przez teren Korabia. – Chcemy, by nowy objazd został wytyczony jak najszybciej. Interweniowałem u władz PKP, żeby zgodziły się na takie rozwiązanie. W staraniach wspiera nas marszałek województwa – zapewnia burmistrz Ustki **Jan Olech**.

Wiadukt najprawdopodobniej zostanie rozebrany. GDDKiA planuje wybudować nowy, ale to musi potrwać. Co najmniej rok.

(LL)



## Nie chcemy miasta!

Spotkanie prezydenta Słupska Macieja Kobylińskiego z mieszkańcami sołectw Bierkowo, Strzelino i Włynkówko w gminie wiejskiej Słupsk praktycznie zapoczątkowało konsultacje w sprawie przyłączenia tych obszarów do miasta. Mieszkańcy muszą jeszcze wyrazić swoje zdanie w specjalnie przygotowanych dla nich ankietach.



Sala konferencyjna Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Strzelinie wypełniona była do ostatniego miejsca. Trzeba było wynieść kilka stołów, by pomieścić wszystkich zainteresowanych tą drażliwą sprawą. Prezydent Kobyliński przytoczył bolączki Słupska (brak

terenów inwestycyjnych, duża gęstość zaludnienia, powierzchnia mniejsza od wielu innych miast stutysięcznych) i pokrótce omówił korzyści, jakie przyniesie mieszkańcom tych sołectw włączenie ich w obszar administracyjny miasta. Wątek ten rozwinęli dyrektorzy wydziałów Urzędu Miejskiego i firm gospodarujących mieniem Słupska. Przywoływane argumenty – niższe podatki miejskie, wyższe wydatki na mieszkańca, lepsza infrastruktura komunikacyjna, ułatwiony dostęp do placówek oświatowych i zdrowotnych – często były kwitowane śmiechem lub głośnymi komentarzami uczestników spotkania. Z argumentami prezydenta i urzędników miejskich nie zgadzał się także **Mariusz Chmiel**, wójt gminy Słupsk, wskazując na pomijanie danych niewygodnych dla miasta.

Z wypowiedzi mieszkańców sołectw, którymi miasto

jest zainteresowane, wyraźnie wynikała niechęć do stania się „miastowymi”. Argument o lepszych drogach w mieście kontrolowali przykładami ulic Poniatowskiego, Grunwaldzkiej czy Kniaziewicza. Pytali, dlaczego tak wielu ludzi ucieka ze Słup-

ska i osiedla się w podślupskich wsiach. Mieszkańcy Bierkowa złożyli pisemne oświadczenie, w którym bronią swojej małej społeczności, jej dorobku i wspólnoty i deklarują całkowity brak zgody na włączenie do Słupska.

Spotkanie toczyło się w gorącej atmosferze i nacechowane było emocjami. To zadecydowało, że nie mogło dojść do konsensusu. Obie strony – miasto i sołectwa – pozostały przy swoich argumentach. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



### Komentarz

## Politycy – obłudnicy

Przyszła kryzys – słyhać dookoła. Coś w tym jest, bo w urzędach pracy rejestruje się coraz więcej bezrobotnych. Politycy z rządu też szukają oszczędności. Aż 17 miliardów złotych! Pewnie znajdą, bo w końcu nie szukają ich we własnych portfelach, tylko we wspólnym kotle wszystkich Polaków. Nie brak też apeli naszych parlamentarnych wybrańców narodu o zaciskanie pasa.

Cóż, apelować do bliźnich jest łatwe. Trudniej samemu zrezygnować. To jak w starym dowcipie: Franek, pożycz stówkę! – Dobrze, ale od kogo? Posłowie, moim zdaniem, nie mają wstydu. Z udawanym zażenowaniem wzięli sobie właśnie podwyżki diet, jakby im 10 tysięcy złotych na miesiąc z kieszeni podatników było mało. Zaslaniają się obłudnie, że takie jest prawo. Taka jest ustawa, której oni nie uchwalali. Zrobili to ich poprzednicy. Panie i panowie posłowie! Czyżbyście dostali zbiorowej amnezji i zapomnieli kto w tym kraju stanowi prawo!

Gdy zbliżają się wybory, wszystkie partie mówią o rezygnacji z dotacji budżetowej na ich działalność. Jak przyszło co do czego i premier chce dotacje nawet nie zabrać, ale czasowo zawiesić, to już większość jest przeciw. Z czego będziemy się utrzymywać – biadolą. Ze składek swoich członków – podpowiadam. Czy musimy oglądać polityków na ogromnych billboardach albo w płat-

nych – z naszych pieniędzy – reklamach telewizyjnych? Nie musimy. W takiej, na przykład, Francji jest to zakazane i kampanie wyborcze jakoś się odbywają. I żyją sobie Francuzi nie gorzej niż my.

Nie mniej obłudni okazali się słupscy radni z PO-PiSu. Kilka tygodni wozili się z uchwaleniem tegorocznego budżetu tylko po to, by go później okroić o ponad 4,5 miliona złotych. Oczywiście w ramach oszczędności pieniędzy podatników. Trudno jednak ukryć wrażenie, że najbardziej zależało im na tym, by zrobić na złość prezydentowi Maciejowi Kobylińskiemu, gdyż to on był autorem projektu budżetu. Gdy bowiem radna Krystyna Danilecka-Wojewódzka zaproponowała, aby w ramach zaciskania pasa, również samorządowcy zapięli go o dziurkę bliżej i zrezygnowali z połowy swoich diet – odpowiedzieli jej zgodnie PO-PiS-owskie: NIE!

No, to jak jest z tym kryzysem i oszczędzaniem? Wy oszczędzajcie, a my nie musimy? Czy może raczej jak z Kalim? Kiedy Kali ukraść krowę to dobrze, ale gdy Kalem ukraść, to źle?

**Leokadia Lubiniecka**  
lubiniecka@zblizenia.pl

## Konkurs teatralny!!!

Dla naszych Czytelników mamy niespodziankę – dwuosobową wejściówkę na spektakl „Szalone nożyczki” Nowego Teatru w Słupsku. Skorzysta z niego będzie można jutro (7 bm.) o godz. 18. Zaproszenie otrzyma ta osoba, która dzisiaj udzieli prawidłowej odpowie-

dzi na pytanie: **Jaki tytuł nosi najbliższy premierowy spektakl Nowego Teatru i kiedy się odbędzie?**

Można odpowiedzieć telefonicznie (0 59 842 98 20) lub osobiście w siedzibie redakcji „Zbliżeń” w Słupsku przy al. Sienkiewicza 1. (hrk)

DWUTYGODNIK

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.  
ISSN 138-0745Wydawca:  
AUH FOTECH  
76-200 Słupsk  
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna  
Leokadia Lubiniecka  
Sekretarz redakcji  
Ryszard HetnarowiczDyrektor wydawnictwa  
Zbigniew BieleckiSkład i grafika  
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,  
Ilona Gostyńska-RymkiewiczRedakcja i Biuro Reklamy:  
specjalista d/s reklamy  
Hanna Wrońska  
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk  
tel./fax 059 842 98 20  
tel. kom 697 855 000  
e-mail: redakcja@zblizenia.pl  
www.zblizenia.plRedakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.Kolportaż  
Czasopismo kolportowane jest  
w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.Rozpowszechnianie redakcyjnych  
materiałów publicystycznych i zdjęć  
bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl  
www.fotografia.słupsk.pl

## Pieśni pokoju

Ta historia mogłaby być sztandarową wizytówką Unii Europejskiej ilustrującą tworzenie się więzi między ludźmi różnych krajów, pokoleń i kultur dzięki sztuce. Osobą, od której wszystko się zaczęło, był wnuk przedwojennego organisty z kościoła pw. św. Jacka w Słupsku – Joachim Schwarz, a jego życiową ideę – połączenia Polaków i Niemców wspólnymi koncertami muzycznymi zrealizowano w Słupsku dziesięć lat po jego śmierci. Kimże zatem był urodzony w 1930 r. w Słupsku Joachim Schwarz?



Adiunkt Beata Wróblewska i chórzystki

W napisanej przez siebie biografii Schwarz uznał, że drogę życiową wyznaczył mu dziadek: „Do zakończenia II wojny światowej często chodziłem do ówczesnego kościoła zamkowego, gdzie dziadek – Gustaw Schwarz był Starszym Parafii Ewangelickiej. Jako uczniowi wolno mi było grać na organach. Przeżył te w decydujący sposób ukształtowały moją drogę zawodową i stały się jednym z powodów, dla których los organów z tego kościoła jest dla mnie nadal ważny. W 1992. r. Joachim Schwarz zagrał po raz pierwszy

na organach w kościele św. Jacka w Słupsku. „Uświadomiłem sobie, że organy trzeba gruntownie wyremontować, bowiem ucierpiały z powodu starości i niewystarczającej konserwacji” – napisał w swojej biografii. Od tego dnia Joachim Schwarz stał się gorącym orędownikiem ratowania organów i budowania pomostów między młodzieżą Słupska i Fassbergu, gdzie mieszkał. Swoją rolę widział w łączeniu Polaków i Niemców więzami sztuki. Zbierał w Niemczech pieniądze na remont organów słupskich, szukał sponsorów

i artystów chcących porozumienia z Polakami. Gdy w 1998 r. odbierał w Słupsku Dyplom Honorowego Członka Stowarzyszenia Rekonstrukcji Organów Kościoła św. Jacka, nie przypuszczał, że dzieła nie dokończy. Zmarł w dniu, w którym Fundacja Polsko – Niemiecka przyjęła do rozpatrzenia jego wnioski o dofinansowanie remontu słupskich organów. Miał wtedy 68 lat.

Muzyka – język narodów  
Miesiąc przed śmiercią pisał: „W przyszłości planuję zwiększenie działalności koncertowej w kościele św. Jacka przy współudziale organistów polskich i niemieckich. Planowane są także polsko- niemieckie koncerty chórów. Dla mnie szczególnie ważne jest wspieranie niemiecko-polskich kontaktów między młodymi ludźmi i wzajemne zapraszanie ich do siebie w celu realizacji różnych tematów związanych z kulturą. Młodzi Niemcy nie mają historycznych uprzedzeń. Moim zdaniem, przyjaźń między narodami zależy od ludzi, którzy z całym przekonaniem pośredniczą w przekazywaniu ważności stosunków Polaków i Niemców. Ja myślę i działam ekumenicznie oraz po europejsku. Zobowiązuje mnie do tego myśl: muzyka jest językiem obejmującym wszystkie narody, jeśli służy pokojowi. To jest i pozostanie celem mojego życia.”

Trudno nazwać tekst skreślony przez Joachima inaczej, niż jego duchowym testamentem – zobowiązującym młodych do kontynuacji rozpoczętego przez niego dzieła – budowania między-

narodowego porozumienia przy pomocy języka muzyki. Po jego śmierci żona – **Methild Schwarz** prosiła wszystkich bliskich, by nie składali kwiatów i kondolencji na pogrzebie, a pieniądze, jakie mieli na ten cel przeznaczyć, wpłacili na rekonstrukcję organów w kościele św. Jacka w Słupsku. W wielkiej pieszczalce przywieziono do Słupska pieniądze uzbierane podczas pogrzebu Joachima. Methild Schwarz zaprzyjaźniła się z miastem rodzinnym męża, choć było jej zupełnie obce przez wiele dziesiątków lat. W 2007 r. pojawiła się w gabinecie ówczesnej rektor Akademii Pomorskiej w Słupsku – prof. **Danuty Gierczyńskiej** i zaproponowała sfinansowanie warsztatów językowych dla studentek germanistyki. Chciała także przy pomocy wydawnictwa naukowego słupskiej uczelni wydać kompozytorską spuściznę męża. Uzyskała zgodę. Przetłumaczenia tekstów pieśni do muzyki Joachima Schwarza podjęli się studenci germanistyki, którzy z entuzjazmem przyjęli trudne zadanie tej, specyficznej translacji. Methild Schwarz zainteresowała się akademickim chórem prowadzonym przez adiunkt **Beatę Wróblewską** i w niej znalazła kolejnego kontynuatora idei męża. Słupska dyrygentka uczyniła spuściznę kompozytorską Joachima Schwarza przedmiotem badań naukowych Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej. Idea łączenia ludzi za pośrednictwem muzyki, którą chciał zrealizować Joachim Schwarz, zaczęła się w ciekawy sposób roz-



Joachim Schwarz

wijać. Pani adiunkt przekonała do pomysłu prawykonania utworów z rękopisów pastora Schwarza, **Bogdana Jarmolowicza** – dyrektora słupskiej orkiestry symfonicznej. Piękne humanistyczne pieśni Schwarza zostaną nagrane na płytę. Godzinny koncert chóru i orkiestry będzie miał swój niemiecki odpowiednik, bowiem za sprawą Methild Schwarz te same pieśni, w języku oryginału, wykona chór z Fassbergu. Polsko- niemiecki pomysł grupki muzyków, aż prosi się o zamknięcie w jakimś unijnym projekcie, który pozwoliłby chociażby na koncerty obu chórów i muzyków – w Polsce i Niemczech. Brakuje jednak osoby, która wzięłaby na swoje barki ciężar zabiegania o unijne środki. Póki co, słupski chór akademicki, po raz pierwszy zaśpiewa dla mieszkańców miasta kilka z tych pięknych pieśni 27 marca w Sali Rycerskiej Muzeum Pomorza Środkowego.

Jolanta Nitkowska-Węglarz

## Wolontariat w pomocy społecznej

W Słupsku ruszył projekt: „Wolontariat w Ośrodkach Pomocy Społecznej”, który wychodzi naprzeciw problemom OPS w mobilizacji do samodzielnego działania osób korzystających z ich pomocy, powstawaniu postaw roszczeniowych i uzależnienia od otrzymywanej pomocy materialnej. W ramach projektu przygotowano szkolenie dla kadry OPS, cykl szkoleń dla pracowników socjalnych przygotowujących do roli koordynatorów wolontariatu, doradztwo.

Profesjonalnie zorganizowany wolontariat w ośrodkach pomocy społecznej stanowić będzie uzupełnienie pracy socjalnej, pozwoli aktywizować zarówno osoby korzystające z pomocy jak i społeczność lokalną. Wolontariusze opiekujący się klientami OPS przeciwdziałają ich marginalizacji, są dla nich wzorem aktywnej, otwartej postawy. Klienci odpowiednio przygotowani przez pracowników socjalnych mogliby także sami angażować się w dzia-

łania na rzecz innych, co pomoże w walce z negatywnym zjawiskiem postawy roszczeniowej. Celem projektu jest przygotowanie przedstawicieli instytucji pomocy społecznej do promowania i włączania wolontariatu w działania w zakresie integracji osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

– Przedstawicielom OPS uczestniczącym w projekcie udzielimy wsparcia przy wprowadzaniu wolontariatu w ich

placówkach. Proponujemy szkolenia, doradztwo, materiały promocyjne i informacyjne dotyczące projektu i zarządzania pracą wolontariuszy. Do współpracy zapraszamy instytucje pomocy społecznej z terenu miasta Słupska i powiatów słupskiego, bytowskiego, chojnickiego i lęborskiego – mówi **Adam Zaremba**, specjalista ds. promocji projektu „Wolontariat w Ośrodkach Pomocy Społecznej”.

(LL)

## Turystyka w sieci

Powiat słupski zawarł porozumienie z samorządem województwa pomorskiego w sprawie umiejscowienia na naszym terenie dwóch wolno stojących infomatów, urządzeń zwanych też kioskami multimedialnymi. Jeden z nich zainstalowany będzie przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Słupsku, drugi – na terenie Centrum Edukacji Regionalnej w Kępicach, w obrębie posesji pałacu Bismarcka.

Jest to wynik wdrażania projektu Zintegrowanego Systemu Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego objętego Regionalnym Programem Operacyjnym dla Województwa Pomorskiego 2007 – 2013. Samorząd województwa zaplano-

wał zainstalowanie wiosną 2010 roku 50, a do czerwca 2011 – 200 infomatów w całym regionie. Informacje do tego systemu będą przekazywały lokalne organizacje turystyczne, a ich szerszy zasięg zapewni portal „Wrota Pomorza” i – tworzony właśnie

– tematyczny portal Polskiej Organizacji Turystycznej.

Słupskie starostwo ma nadzieję, że infomaty na terenie naszego powiatu zostaną zainstalowane już wiosną przyszłego roku.

(op. hrk)

## Czysta energia bliżej

Powiat słupski podpisał porozumienie dotyczące utworzenia Bałtyckiego Centrum Czystej Energii w Słupsku, w którym zobowiązał się do zapłaty na rzecz Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Słupsku (lidera projektu) 6 tysięcy złotych. Jest to partycypacja w kosztach opracowania koncepcyjnego dotyczącego BCCE. Zostanie ono zlecone Fundacji Poszanowania Energii w Gdańsku.

Partnerami porozumienia będą też gmina miejska Słupsk, Akademia Pomorska w Słupsku oraz Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania w Słupsku. Działalność BCCE będzie oparta na ścisłej kooperacji z projektowanym przez lidera Słupskim Inkubatorem Technologicznym oraz oboma uczelniami w zakresie optymalnego wykorzystania ich potencjału

naukowo – badawczego. Do 27 lutego br. partnerzy mają przedłożyć liderowi deklaracje uczestnictwa w przyszłych projektach unijnych przynajmniej jednego partnera ze Szwecji, Danii, Niemiec albo Litwy. Lider oraz partnerzy porozumienia będą zabiegać o środki finansowe dla BCCE przewidziane w programach unijnych.

(opr. hrk)

perfekt

Firma PP „PERFEKT” w Dębnicy Kaszubskiej oferuje usługi w zakresie

**OBRÓBKI STRUMIENIOWO-ŚCIERNEJ**

podłóży stalowych, śrutem ostrokrawędziowym w kabinie śrutowniczej o wymiarach:

wysokość: **3 m**, szerokość: **3,5 m**, długość: **6 m**

Informacje i pytania pod tel. **0 606 693 578**  
e-mail: [pperfekt@wp.pl](mailto:pperfekt@wp.pl)

## Budżet uchwalony do... nowelizacji

Rada Miejska w Słupsku przyjęła budżet miasta na 2009 rok. Tegoroczne wydatki mają wynieść 418,5 mln złotych. Jest to o 4,65 mln złotych mniej, niż proponował prezydent Maciej Kobyliński. Deficyt budżetowy przekroczy 36 milionów.

Budżetowe przepychanki radnych PO i PiS z prezydentem Kobylińskim trwały kilka tygodni. Opozycyjni radni, tłumacząc się szukaniem oszczędności, zmniejszyli wydatki bieżące. Cięcia na promocję miasta sięgnęły 400 tys. zł, na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi – 250 tys. zł. Ograniczono wydatki szkół podstawowych o 500 tys. zł; a rezerwę celową z przeznaczeniem na wypłaty o charakterze jednorazowym o 1 mln zł oraz zlikwidowano rezerwę celową w wysokości 500

tys. zł, która była przeznaczona na wkład własny do projektów dla instytucji kultury. O 2 mln zł zmniejszono dotację dla niepublicznych jednostek systemu oświaty.

Radni nie zgodzili się na propozycję Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej z Klubu Tylko Słupsk, która w ramach szukania oszczędności zaproponowała zmniejszenie diet radnych o połowę. Dałoby to 170 tys. zł rocznie. Wniosek radnej poparły kluby Lewica i Demokraci oraz Tylko Słupsk, natomiast PO i PiS były przeciwnie.

Prezydent Maciej Kobyliński podczas kilkugodzinnej debaty przekonywał, że propozycje zawarte w projekcie budżetu są właściwie skalkulowane i nie powinno się ich ograniczać, ale opozycja została nieugięta. Po sesji prezydent oznajmił dziennikarzom – Cieszę się, że budżet jest uchwalony, ale radni sami powiedzieli, że będą go jeszcze zmieniać, czyli uchwalono budżet nierealny. Trzeba go będzie nowelizować.

(LL)

## Historia najnowsza w muzeum

W 20 rocznicę pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych w powojennej Polsce oraz powołania w Słupsku Komitetu Wyborczego Solidarność, byli członkowie KO w Słupsku, Zarząd Regionu NSZZ Solidarność i Muzeum Pomorza Środkowego wspólnie z historykami Akademii Pomorskiej w Słupsku planują zorganizowanie konferencji dotyczącej tych przeobrażeń w kraju i regionie.

- W związku z tym prosimy nacownych świadków tamtych dni bądź zainteresowanych tematem i posiadających jakieś pamiątki o udostępnianie swoich materiałów, którymi posłużymy się przy opracowaniu historycznym tematu a także w przygotowywaniu okolicznościowej wystawy, którą zaprezentujemy w muzeum – mówi **Mieczysław Jaroszewicz**,

dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. – Poszukujemy plakatów, zawiadomień, ulotek i ogłoszeń związanych z kampanią wyborczą, dokumentów pracy Komitetów Obywatelskich, a przede wszystkim zdjęć, nagrań filmowych i magnetofonowych, które będzie można wykorzystać przy audio-wizualnej oprawie obchodów tych wydarzeń.

Inicjatorzy oczekują zgłoszeń osób chętnych do wzięcia udziału w spotkaniu planowanym na 5 czerwca 2009 r. w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku. Kontakt z organizatorami: Jerzy Lisiecki, tel. 728 165 274 lub Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku 059 842 40 81, [muzeum@muzeum.slupsk.pl](mailto:muzeum@muzeum.slupsk.pl)

(LL)

## Radiowy stan zagrożenia

Dziennikarze i pracownicy słupskiego oddziału Radia Koszalin obawiają się skutków restrukturyzacji prowadzonej przez Zarząd RK. Planowane zwolnienia mogą doprowadzić nie tylko do pozbawienia ich miejsc pracy, ale i do uniemożliwienia nadawania codziennego programu miejskiego. W sumie w Radiu Koszalin ma zostać zwolnionych 30 osób z 80 zatrudnionych.



Podczas pikiet protestacyjnej przed siedzibą słupskiej rozgłośni pracownicy radia informowali o zamiarach zarządu. Zapowiadana jest 40-procentowa redukcja zatrudnienia we wszystkich grupach zawodowych. Szczególnie dotkliwie odczują to dziennikarze – pracodawca zamierza zwolnić połowę spośród nich. – Nie mamy nic przeciwko restrukturyzacji. Sami proponowaliśmy 10-procentową obniżkę naszych płac. Twierdzimy także, że istnieją inne możliwości poprawy sytuacji finansowej niż redukcja. To brak kompetencji ludzi zasiadających w zarządzie nie pozwala na wykorzystanie istniejących szans. Obawiamy się zwol-

nienia czterech z sześciu naszych dziennikarzy, a to całkowicie uniemożliwiłoby przygotowanie i nadawanie porannej audycji lokalnej – mówi **Andrzej Watemborski**, szef słupskiej redakcji RK podczas akcji protestacyjnej.

Zarzut obsadzenia stanowisk w zarządach przez niekompetentnych polityków pojawił się również na hasłach, którymi pracownicy słupskiej rozgłośni wzbogacili pikietę. Jak do tej pory jedynym efektem protestu jest zapowiedź prezesa Zarządu Radia Koszalin pozostawienia na antenie słupskiego programu lokalnego.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

## Nagroda za jakość

– Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, jako jedyna firma ze Słupska, zostało uhonorowane nagrodą i wyróżnieniem przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego w konkursie o Pomorską Nagrodę Jakości – mówi Małgorzata Kowal, rzecznik PGK.

Do finału konkursu zakwalifikowano 17 zakładów pracy i instytucji z województwa pomorskiego. 23 stycznia br. w gdańskim Domu Technika NOT odbyła się uroczystość podsumowania XII edycji konkursu, którego organizatorem jest Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo -Technicznych NOT w Gdańsku przy współudziale Polskiego Rejestru Statków S.A. Od maja 2008 roku wyłaniano kandydatów na finalistów spośród 230 tysięcy małych i średnich firm województwa pomorskiego. Konkurs jest regionalną odmianą Polskiej Nagrody Jakości.

W uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień uczestniczyli: **Brunon Synak**, przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego, marszałek województwa **Jan Kozłowski**, przewodniczący Komitetu Honorowego Pomorskiej Nagrody Jakości, wicewojewoda **Michał Owczarczak** oraz **Ewa Mańkiewicz-Cudny**, prezes Zarządu Głównego Federacji Stowarzyszeń Naukowo -Technicznych i **Jan Jankowski**, prezes Polskiego Rejestru Statków w Gdańsku.

Odbierając nagrodę

prezes **Andrzej Gazicki** powiedział: – PGK w Słupsku jest firmą, która wychodzi na przeciw zjawisku konsumpcjonizmu. Dziś ludzie permanentnie zaśmiecają świat, a PGK ten świat sprząta. Ludzie konsumując coraz więcej, coraz mocniej zanieczyszczają swoje naturalne środowisko. Ekologia nie jest czymś danym od przodków, a jedynie tym, co my możemy przekazać następcom. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić bez stawiania na jakość. (LL)


Fot. archiwum PGK



Marszałek Jan Kozłowski (z lewej) wręcza nagrodę Andrzejowi Gazickiemu

Forma doskonała  
Nowa Honda Accord  
Warto podejmować wyzwania

**HONDA**  
The Power of Dreams



**igmar**  
76-200 Słupsk  
ul. Szczecińska 58  
tel. 0 59 845 21 11  
[igmar@honda.pl](mailto:igmar@honda.pl)  
[www.igmar.com.pl](http://www.igmar.com.pl)

Nowa Honda Accord Sedan - doskonała forma i pewność osiągnięcia celu. Radość z jazdy gwarantują niezawodne silniki i-VTEC oraz nowy, wysokoprężny i-DTEC, już dziś spełniające normę emisji spalin Euro 5 obowiązującą od 2009 roku. O Twoje bezpieczeństwo zadbają innowacyjne rozwiązania, takie jak system LKAS, który pozwala utrzymać samochód na pasie ruchu. Poznaj doskonałą formę i przekonaj się, że warto podejmować wyzwania.  
W zależności od wersji auta zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,7 do 8,8 l/100 km, emisja CO2 od 150 - 209 g/km



## Jubileusz na piętrze

**Ogromne pojazdy budzą sympatię i respekt. Wielkie gabaryty narzucają innym kierowcom szacunek wobec poruszającego się „olbrzyma”, ale budzą też uśmiech, bowiem wielki pojazd, tak jak bardzo wysoki człowiek, zawsze wyróżnia się z tłumu. Jeden z młodych, słupskich emigrantów pracujących w Londynie powiedział, że wszyscy Polacy uśmiechają się na widok piętrowych autobusów podjeżdżających do przystanku. Wielu z nich nawet nie wie, że autobusy te powstają w... Słupsku. Sympatycznemu olbrzymowi właśnie przypadł w udziale miły jubileusz – taśmę montażową słupskiej Scanii opuścił 200 egzemplarz piętrowego autobusu.**



Wielki tort, przygotowany z tej okazji, z trudem dźwigali dwaj pracownicy, a kiedy odsonięto foliowe kotary, na halę wjechał ozdobiony kolorowymi girlandami jubileuszowy piętрус. Towarzyszyły mu wielkie brawa załogi. Były pamiątkowe zdjęcia i podziękowania dla tych, dzięki którym sukces stał się możliwy. **Zbigniew Sarwiński** – manager wydziału S-line pokazał zgromadzonym dwa rekwizyty. Wielkie zdjęcie pierwszego piętrowego autobusu, który montowano w słupskiej Scanii w 2005 r. oraz miniaturkę samochodu, która była w 2008 r. nagrodą szefów koncernu za wygrane z fabryką w Lahti (Finlandia) współzawodnictwo w szybkości

montażu autobusu. Dla Zbigniewa Sarwińskiego 200 piętrowy autobus był szczególnym powodem do zadowolenia, bowiem zamykał okres prób, trudności i pokonywania problemów technologicznych.

Nie ukrywał, że produkt był trudny i przysparzał wielu trosk. – W 2005 roku zmontowaliśmy pierwszego „double deckera”. Nie było to łatwe zadanie – powiedział. – Rok później opuściło nasz zakład 7 autobusów, w 2007 r. wyprodukowaliśmy ich już 38. Pojazd z setnym numerem był zaledwie pół roku temu. Produkcja zaczęła przyspieszać. Rok 2008 zamykała liczba 143 piętрусów, natomiast od początku 2009 roku już wypuściliśmy ich na rynek 11. Doszliśmy do takiej wprawy, że

obecnie montujemy 6 autobusów tygodniowo, ten 200 egzemplarz jest naszym wielkim osiągnięciem.

### Piętirusy śniły się po nocach

Jubileuszowy piętрус stał się podsumowaniem prawie pięcioletnich doświadczeń załogi. W styczniu 2005 r. prototyp piętrowego autobusu pokazano w Södertälje w Szwecji. Ten autobus przygotowywano z myślą o eksporcie do Anglii, bowiem wszystkie koncerny motoryzacyjne dowiedziały się z mediów, iż rok 2005 jest ostatnim rokiem istnienia brytyjskich Routemasterów – londyńskich autobusów, tak samo charakterystycznych dla tego miasta jak gwardziści w wysokich czapkach czy zegar na wieży Tower. Konstrukcja Scanii bardzo przypadła do gustu Brytyjczykom, więc była nadzieja na intratne kontrakty. Prototyp niskopodłogowego piętруса powstał w fabryce Katrineholm w Szwecji, ale wdrożenie go do produkcji miało być dokonane w Słupsku. Nic zatem dziwnego, że słupskim inżynierom piętirusy śniły się po nocach. Presja była ogromna, a sukces zapewniał wejście na brytyjski rynek.

Robert Mroczek – lider produkcji na wydziale S-line brał udział w montażu pierwszego „double deckera”, a później kolejnych jego wersji. – Pierwszy prototypowy pojazd zmontowaliśmy w 2005 r. Wszystkie elementy były przywożone ze Szwecji. Mieliśmy obawy czy takie wielkie ściany o wysokości 4,16 m w ogóle zmieściły się w naszej hali. Ale jakoś się zmieściły, a my byliśmy ogromnie ciekawi finalnego produktu, bo wszystko było dla nas nowością. Z wielkim niepokojem czekałem na koniec montażu. Pamiętam, że to był ciepły lipcowy dzień, gdy pierwszy piętрус wyjechał z hali. Gdy usłyszałem jego równy oddech

poczułem wielką ulgę... Udało się nam! Ten autobus był wersją typowo testową. W tej pierwszej wersji P4 zmontowaliśmy 40 autobusów, które jeżdżą w Londynie.

### Czerwony z wierzchu, niebieski w środku

Jak mówią pracownicy Scanii londyńskie autobusy są szczególnie i bardzo różnią się od przeznaczonych do innych angielskich miast. Po pierwsze są znacznie od nich krótsze, co ma wielkie znaczenie w zatłoczonej stolicy. Londyńskie piętirusy mają powiększoną klatkę schodową, na której pasażerowie mogą się wymijać. Wnętrza pomalowano na specyficzny niebieski kolor, natomiast zewnętrzny kolor czerwony rozpoznawalny jest na całym świecie jako „londyński”. Do tej pory londyńczycy kupili w Słupsku ponad sto pojazdów. Najnowsza wersja P5 ma klimatyzowane piętro, bowiem pasażerom było tam zbyt ciepło. Do produkcji wprowadzono ją w 2007 roku, wyposażono w mocniejszy silnik i zastosowano wiele technicznych udogodnień. Robert Mroczek mówi, że produkcja piętrowych autobusów jest trudna, bowiem zawierają one mnóstwo elementów klejonych z laminatu, które wymagają bardzo czasochłonnej



obróbki. Swoistą ambicją załogi jest skracanie czasu przy kolejnych montażach, co stało się możliwe dzięki konsekwentnemu dążeniu do maksymalnej perfekcji. Pewnie pojawią się następne wersje pojazdu i kolejne próby ekologicznych rozwiązań problemów paliwowych. W zatłoczonych miastach takie autobusy mają przyszłość.

Dwóchsetny piętрус będzie jeździł po angielskich drogach, a jego pasażerowie pewnie nie będą nawet wiedzieli, ile serca w przygotowanie tego pojazdu włożyli pracownicy fabryki z dalekiego Słupska.

(JNW)

Fot. Zbigniew Bielecki



## Od ziarenka do bochenka

Rozmowa z Eugeniuszem Brzóska, pomysłodawcą, założycielem i właścicielem Muzeum Chleba w Ustce

**Proszę powiedzieć jak i kiedy narodził się pomysł utworzenia Muzeum Chleba.**

– To było ponad 10 lat temu. Po renowacji i generalnych porządkach zobaczyłem, że zbierało się naprawdę dużo różnych eksponatów. Szkoda je było po prostu wyrzucić. W nich zawarta jest historia piekarnictwa i cukiernictwa. Wygospodarowałem więc trochę miejsca i 18 marca 1998 roku otworzyłem nieduże muzeum.

**Mieszka pan w Ustce od 1945 roku. Jak pan tu trafił?**

– Moja rodzina przeniosła się tu z Gdyni, skąd zostaliśmy wyrzuceni. To wynik wojennej zawieruchy. Ojciec po wyzwoleniu go z obozu w Stutthofie szukał dla nas miejsca i trafił najpierw do Słupska, potem do Ustki, która była wówczas miastem zamkniętym, pod radziecką komendanturą. Przyjechali tu z bratem na rekonesans rowerami! Po załatwieniu formalności i uzyskaniu zgody na osiedlenie się ojciec został zameldowany jako trzydziesty siódmy polski obywatel Ustki. Objął ponemiecką piekarnię przy ul. Marynarki Polskiej. W 1950 roku władze zabrały mu pie-

karnię i przekazały do PSS-u, ale ojciec nadal w niej pracował. Tak było przez 10 lat. Gdy w koszarach została wybudowana duża piekarnia wojskowa, PSS zamknął tę starą. Przez rok stała nieczynna. Ojciec postanowił ją wykupić. I tak 1 maja 1961 roku ruszyliśmy znów z produkcją chleba. Pracowałem razem z ojcem, a w 1969 roku przejąłem zakład. Teraz przekazałem go synowi.

**Kontynuował pan piekarnicze tradycje rodziny...**

– Piekarzem był mój dziadek Teofil i jego bracia Benedykt i Władysław, mój ojciec, Bolesław, ja jestem trzecim pokoleniem. Teraz pomagam synowi Adamowi, który przejął zakład. Mam dzięki temu więcej czasu i mogę go poświęcić dla muzeum.

**Po 10 latach funkcjonowania rozbudował pan muzeum, zwiększył liczbę eksponatów, zrobił nowe wejście od głównej ulicy miasta. Proszę powiedzieć ile eksponatów udało się zgromadzić, skąd je pan wziął i które są najcenniejsze.**

– Jeśliby liczyć osobno każdą książkę, pismo, widokówkę, ma-

szynę to zebrałoby się około dwóch tysięcy. Najstarszy jest stół do przetwarzania ciasta piernikowego, który oceniam na XVIII wiek. Nie było wtedy cukru więc ciasta produkowano na miodzie. Dla mnie wszystkie eksponaty są jednakowo cenne, bo większość sam zgromadziłem. Niektóre podarowali koledzy z cechu. Byłoby tych przedmiotów znacznie więcej, ale kiedyś nie myślałem, że stworzę muzeum, więc części się pozbyłem, bo nie było gdzie ich gromadzić.

**Wspomniał pan o widokówkach. Ma pan największy zbiór widokówek z przedwojennej Ustki?**

– Gromadzenie starych widokówek z Ustki to moje hobby od wielu lat. Zbieramy je razem z synem. Obecnie kolekcja liczy około dwóch tysięcy sztuk. Wydaliśmy album „Ustka jakiej nie znamy”, w którym znalazła się niewielka część zbiorów. Przed wojną do Ustki przyjeżdżało latem bardzo dużo berlińczyków. Ustka miała wtedy bezpośrednie połączenie kolejowe ze stolicą Niemiec. Pobudowali tu letnie domy, między



innymi wille przy dzisiejszej ulicy Żeromskiego i przy placu Wolności. Z wakacji wysyłali rodzinie i znajomym widokówki. Niektóre trafiły do Ameryki i po latach wróciły do mojej kolekcji w Ustce. Historia zatoczyła koło.

**Kto odwiedza Muzeum Chleba?**

– Najczęściej są to grupy zorganizowane ze szkół oraz z ośrodków wypoczynkowych, ale są też osoby indywidualne. Teraz trzeba się umówić telefonicznie na zwiedzanie, ale od wiosny zamierzam wyznaczyć konkretnie dni i godziny, aby każdy chętny mógł tu zajrzeć. W Ustce nie ma zbyt wielu atrakcji dla turystów,

poza muzeum miejskim i latarnią morską. Latem można obejrzeć jesscze minerały. Sama plaża i piwo to za mało.

**Czy ktoś pomagał panu w stworzeniu muzeum? Na przykład Urząd Miejski albo jakieś stowarzyszenie?**

– Cech Rzemiosł Różnych ze Słupska ufundował płytki ceramiczne na posadzkę, za które jestem wdzięczny. Resztę inwestycji zrobiłem za własne pieniądze. Jest jeszcze jedna osoba, która dużo mi pomaga. To moja żona Maria, której też chciałbym serdecznie podziękować

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka  
Fot. Zbigniew Bielecki

## Uczniu! Sięgnij wyżej!

Przeszło 600 tysięcy złotych dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego otrzymało Centrum Charytatywno – Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Ustce na realizację projektów „Akademia Ucznia” i „Sięgnaj Wyżej”. Pieniądze pozwolą na przeprowadzenie programu wyrównywania szans edukacyjnych dla 120 uczniów z miasta i gminy Ustka oraz dzieci niepełnosprawnych ośrodka szkolno-wychowawczego w Damnicy.



Grupa uczestników programu Akademia Ucznia wytypowana ze szkół miejskich i gminnych

Główni twórcy tego przedsięwzięcia: ksiądz kanonik kmdr Zygmunt Kaźmierak, dyrektor ustckiego Centrum Charytatywno-Społecznego im. bł. ks. kmdra Władysława Miegonia i jednocześnie proboszcz Parafii Wojskowej w Ustce, Hanna Pela, specjalista z Wydziału Integracji Europejskiej ustckiego magistratu, przeszło pół roku czekali na dofinansowanie oraz Małgorzata Gołgowska pracownik Ordynariatu Polowego WP. Projekty trafiły najpierw do Komisji Oceny Projektów Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku, która uznała wnioski za merytorycznie niedoskonałe. – Odwołaliśmy się od tej decyzji do Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, instytucji pośredniczącej we wdrażaniu programu operacyjne-

go „Kapitał Ludzki 2007-2013” – wyjaśnia Hanna Pela, która przygotowała wnioski merytorycznie. – Departament odwołanie uznał i otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków unijnych – z satysfakcją dodaje Hanna Pela.

**Unijnych funduszy jeszcze nie ma, ale Akademia już działa**

Od początku tego roku ksiądz Kaźmierak ruszył do miejskich i gminnych szkół, by z dyrektorami placówek i pedagogami ustalić pierwszą grupę dzieci, które wezmą udział w projekcie. Gdyby czekał na domknięcie procedur przyznawania funduszy, to z programami ruszyłby dopiero na wiosnę. Tylko jak zrealizować program „Sięgnaj Wyżej” w maju zaplanowany na ferie zimowe? Ksiądz kapelan podjął decyzję o sfinansowaniu pierwszych mie-

sięcy funkcjonowania programów funduszami własnymi Caritas, by Akademia Ucznia mogła zainaugurować działalność 23 stycznia 2009 roku. Projekt potrwa do końca roku 2010. Jego głównym celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenów wiejskich gminy i miasta Ustka, które ze względu na czynniki ekonomiczne i społeczne nie funkcjonują prawidłowo w systemie szkolnictwa. – Chodzi nam o zmianę środowiska, a tym samym wpłynięcie na zmianę zachowań dzieci, które funkcjonują tylko w jednym znanym im systemie. Chcemy skłonić ich do wyjścia z bierności, pokazać nowe techniki uczenia się, podnieść ich poziom umiejętności społecznych takich jak komunikacja z otoczeniem czy autoprezentacja. Skupimy się na faktycznych źródłach nierówności szans edukacyjnych, będących następstwem tzw. „kompleksu prowincji” – mówi ksiądz Kaźmierak. – W zeszłym roku prowadziliśmy przez 3 miesiące program „Szukam

Siebie”, ale czas na jego realizację był za krótki. Jestem przekonany, że pierwsza edycja nowego projektu, trwająca rok, pozwoli zrealizować wszystkie założone cele – dodaje.

Dzieci będą spotykać się w ferie i weekendy. Czekają na nie zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, informatyka, warsztaty teatralne, letnia szkoła przetrwania, sztuka walki – aikido, zajęcia taneczne, wycieczki krajoznawcze. W lutym rozpoczął się program „Sięgnaj Wyżej”, w którym weźmie udział 25 dzieci pełno i niepełnosprawnych z Ustki oraz ośrodka szkolno-wychowawczego w Damnicy. Podczas ferii będą poznawać tajniki fotografii, filmu, plastyki i tańca. Komputer i internet stanie się dla nich nowym źródłem poznania, zwiedzą Trójmiasto, spędzą aktywnie czas na zajęciach sportowych. Dzięki uprzejmości komendantów Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej i 6 Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Ustce będą mogli korzystać z obiektów sportowych i dydaktycznych tych jednostek wojskowych.

**Wojskowy Caritas pomaga od lat**

„Nie ma nic piękniejszego dla duszy ludzkiej, aby uczynić drugą duszę mniej smutną” – to motto Verlaine’a w działalności duszpasterskiej w pełni realizuje ksiądz Kaźmierak, a Centrum Charytatywno – Społeczne Caritas zajmuje się taką działalnością od 1998 roku. Dzięki temu setki dzieci spędziły aktywnie czas w ramach „zielonej szkoły”, ferii zimowych czy letnich wakacji. Przez ostatnie dwa lata 210 niepełnosprawnych brało udział w warsztatach terapii zajęciowej „Indywidualne Ścieżki Kariery Zawodowej Szansą dla Osób Niepełnosprawnych”, – To nie koniec naszych pomysłów. Chcemy wykorzystać możliwości jakie niesie za sobą członkostwo naszego kraju w Unii Europejskiej i pozyskać kolejne pieniądze na pomoc dzieciom – zapewnia ksiądz kmdr Kaźmierak.

Tekst i foto:  
Robert Biernaczyk



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**„SIĘGAJ WYŻEJ”**  
DZIAŁANIA INTEGRACYJNE DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
W POWIECIE SŁUPSKIM



Centrum Charytatywno-Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego  
im. Bł. Ks. Kmdr Władysława Miegonia w Ustce,  
ul. Komandorska 63 76-271 Ustka 3, tel.: 605 155 172, 501 698 668  
<http://www.caritasustka.ordynariat.pl>, [caritasustka@wp.pl](mailto:caritasustka@wp.pl)


**JESTEŚ ZAINTERESOWANY  
PRZYJDŹ DO SEKRETARIATU SZKOŁY**


poniedziałek, wtorek, czwartek:  
**10<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>**  
środa: **10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>**  
piątek: **14<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>**  
sobota: **8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>**

76-200 Słupsk, ul. Banacha 10  
www.poe.slupsk.pl  
e-mail: poe7@go2.pl  
tel./fax 059 843 85 38, kom. 602 446 979  
(w godz. dyżurów sekretariatu)

**POMORSKI OŚRODEK EDUKACYJNY**  
ZAPRASZA do podjęcia nauki w systemie zaocznym w:

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM**  
Nauka trwa 3 lata. Podbudowa: gimnazjum lub szkoła podstawowa (8-klasowa). Zjazdy co 2 tygodnie (piątek po południu i sobota od rana)
- UZUPEŁNIAJĄCYM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM**  
Nauka trwa 2 lata. Podbudowa: zasadnicza szkoła zawodowa. Zjazdy co 2 tygodnie (piątek po południu i sobota od rana)
- SZKOŁA POLICEALNA**  
Technik informatyk i technik obsługi turystycznej nauka trwa 4 semestry. Zjazdy co 2 tygodnie (piątek po południu i sobota od rana)
- KURSY**  
j. angielski  
j. niemiecki  
podstawowy kurs komputerowy



 [www.apsl.edu.pl](http://www.apsl.edu.pl)

**Akademia Pomorska  
w Słupsku**

::nowoczesność z tradycją blisko Ciebie::  
>>> [www.apsl.edu.pl](http://www.apsl.edu.pl)

STUDIA STACJONARNE (dienne)  
STUDIA NIESTACJONARNE (zaoczne)  
n - spec. nauczycielska  
\* planowany, nowy kierunek

Filologia polska	Geografia
Kulturoznawstwo*	Fizyka
Historia	Matematyka
Politologia*	Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
Filologia	Filozofia
Bezpieczeństwo narodowe	Pedagogika
Biologia	Praca socjalna*
Pielęgniarstwo	Wychowanie fizyczne*
Ratownictwo medyczne	
Zdrowie publiczne *	

w tym **ponad 60** atrakcyjnych **specjalności**

**BIURO REKRUTACYJNE:**  
ul. Arciszewskiego 22a  
76-200 Słupsk

Tel. 059 84 05 204  
059 84 05 206  
059 84 05 910 (kierunki medyczne)  
728 321 580  
728 321 581

Sekcja Spraw Studenckich  
059 84 05 329

**więcej** >>> [www.apsl.edu.pl](http://www.apsl.edu.pl) >>> "Dla Kandydatów"

**ZAPRASZAMY** [www.apsl.edu.pl](http://www.apsl.edu.pl)

**PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ**  
**ul. Przemysłowa 100, Słupsk**



**NABÓR NA SEMESTR LETNI**



**Prywatny Zespół Szkół:**

- liceum ogólnokształcące
- liceum uzupełniające
- szkoła policealna – szeroki wybór kierunków
- szkoła zawodowa dla dorosłych:
  - kucharz małej gastronomii
  - sprzedawca

**Nauka trwa tylko 2 lata!**

tel./fax 059 84 00 666, [www.szkoły-slupsk.pl](http://www.szkoły-slupsk.pl), e-mail: kontakt@szkoły-slupsk.pl

**Uczelnia z pasją**  
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

**studia I stopnia**

- Pedagogika
- Politologia
- Filologia angielska
- Filologia germańska
- Administracja
- Informatyka
- Transport

**studia II stopnia**

- Pedagogika
- Politologia
- Filologia angielska
- Filologia germańska
- Zarządzanie

**WSHE** W ŁODZI

REKRUTACJA

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Kobylnicy  
ul. Główna 63  
76-251 Kobylnica k/Słupsk  
(Zespół Szkół Samorządowych w Kobylnicy)  
tel.: (059) 841 59 11  
slupsk@wshe.lodz.pl

Punkty Informacyjno Rekrutacyjne  
Bytów tel.: (059) 822 20 17  
Łęborg tel.: (059) 862 82 89









## VII Charytatywny Bal Prezydencki

Już siódmy raz w słupskim ratuszu odbył się Charytatywny Bal Prezydencki. Tym razem, decyzją pomysłodawcy i organizatora – Macieja Kobylińskiego, zebrane podczas balu pieniądze zostaną przeznaczone na sfinansowanie akcji szczepienia dziewcząt i kobiet przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV), który wywołuje raka szyjki macicy. Dzięki hojności uczestników i darczyńców udało się zebrać około 80 tysięcy złotych.



Bal uświetniły skecze Kabaretu DeKaDe, degustacja win, występ grupy baletowej Arabeski i tancerzy z Towarzystwa Tańca Współczesnego „Paktan”, którzy zaprezentowali walc angielski i wiedeński oraz tango. Można było zagrać w ruletkę czy „blackjacka”. Licytowano obrazy, kalendarze okolicznościowe,

stroje sportowców. Największym zainteresowaniem – jak co roku – cieszyła się kopia Bursztynowego Niedźwiadka Szczęścia. Jej posiadaczem za rekordową kwotę 33 tysiące złotych został słupski biznesmen **Janusz Gaczyński**. Gościem specjalnym imprezy była znana polska aktorka wspierająca akcję „Chronię życie przed



rakiem szyjki macicy” – **Grażyna Wolszczak**.

Łącznie podczas wszystkich balów udało się zebrać blisko dwieście dwadzieścia tysięcy złotych, które przeznaczone na różne formy pomocy ludziom chorym i potrzebującym. Osoby, które chcą wesprzeć ideę, a nie mogą uczestniczyć w balu, wcześniej przekazują dary, które podczas zabawy wystawiane są na licytacje.

(BZ)

Fot. Zbigniew Bielecki



# Jantar na każdą okazję

Największe słupskie Centrum Handlowe „Jantar” kusi klientów nie tylko bardzo bogatą ofertą handlową w ponad siedemdziesięciu różnych sklepach. Centrum organizuje także różnorodne promocje i akcje. Zapytaliśmy o nie Katarzynę Jarosz-Kanhon, dyrektora CH Jantar.

**Na ferie zafundowaliście słupskim dzieciom lodowisko. Warto było?**

– Rzeczywiście, działa u nas 250-metrowe bezpłatne lodowisko, które przygotowaliśmy z myślą o dzieciach i młodzieży na czas zimowych

ferii. Jest czynne codziennie od godziny 11 do 20. Cieszy się ogromny powodzeniem, co najlepiej potwierdza, że warto było go urządzić. Do wypożyczalni łyżew, również darmowej, ustawiają się nawet gozdzinne kolejki. Młodsze dzieci przy-

chodzą z rodzicami lub opiekunami, którzy w czasie, gdy maluchy się ślizgają, mogą sobie spokojnie zrobić zakupy. W ten sposób my zyskujemy dodatkowych klientów, a dzieciaki mają frajdę. Dodatkowo wykorzystujemy w ten sposób możliwości



naszego ogromnego parkingu, którego brakuje konkurencji.

**Kiedy będzie następna promocja?**

– Już szykujemy się do 14 lutego, czyli święta zakochanych. Organizujemy „Paryskie Walentynki”. Każdy, kto odwiedzi nas tego dnia, będzie mógł zrobić sobie za darmo zdjęcie na tle Wieży Eiffela i typowej paryskiej uliczki. Dla dzieci przygotowujemy specjalne kąciki, w których będą samodzielnie robić biżuterię. Dla dorosłych będą cztery konkursy, a w każdym nagrodą złoty pierścionek z brylantem. Będziemy w nich sprawdzać wiedzę o najbliższych, warto więc już teraz się przygotować. Mogę zdradzić, że będzie konkurs „Czar par”, w którym należy wykazać się wiedzą o ukochanej lub ukochanym oraz o przyszytych teściach. Będzie też konkurs

taneczny oraz wokalnolno – muzyczny dla par, a także konkurs mody francuskiej na wesoło.

**Domyślam się, że trzeba was też będzie koniecznie odwiedzić w Dzień Kobiet...**

– Owszem, na 8 marca, czyli Dzień Kobiet, także szykujemy niespodzianki. Teraz mogę ujawnić tyle, że każda pani zostanie obdarowana kwiatkiem. Reszta to na razie tajemnica. Jednak nie ma miesiąca, byśmy nie przygotowali jakiejś promocji. Wiosną nasze Centrum zmieni wygląd dzięki nowej dekoracji. Przy restauracjach pojawi się nowa naturalna zieleń, choć muszę przyznać, że bardzo trudno ją utrzymać w klimatyzowanej przestrzeni obiektu.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka  
Fot. Zbigniew Bielecki

## Skarby słupskich mniszek

Rozmowa z Jolantą Nitkowską-Węglarz, słupską pisarką i dziennikarką

**– Na druk czeka Twoja nowa książka „Skarby słupskich mniszek”. Będziesz w niej szukać złota i kosztowności ukrytych przez słupskie norbertanki?**

– Chciałabym trafić na ślad kosztowności, jakie musiały posiadać bogate słupskie norbertanki. Jednak skarby, o których piszę, to ocalałe z dziejowych zawieruch dzieła sztuki związane z kościołami należącymi do klasztoru. Średniowieczne norbertanki były obiektem zainteresowania kilku historyków. Podążałam śladami ich badań i zrelacjonowałam fascynujący fragment średniowiecznej historii, w której jest miejsce na romans podstarzałego księcia Mściwoja z zakonnicą, opowieść o tropieniu najcenniejszych zabytków sakralnych oraz o dylematach związanych z ich ochroną. W książce są też reportaże o ludziach i wydarzeniach, które wydawały mi się bardzo intrygujące. Prezentuję badania słupskich historyków, udostępnione mi źródła niemieckie i dokumenty z zasobów archiwalnych. Ta książka jest kontynuacją wydanego przed kilku laty „Słupska- miasta niezwykłego”.

**– Jak długo powstawała nowa książka?**

– Pierwszy reportaż napisałam w 2000 r. Ostatni w Sylwestra 2008 r. Kilka pojawiło się wcześniej na łamach nieistniejącego już „Głosu Słupskiego”, a czas dopisał do nich ciąg dalszy, który okazał się bardzo interesujący. Wspomnę tylko o obecnej „karierze” słupskiego niedźwiadka szczęścia, czy o serku „Słupski Chłopczyk”. Kiedy je przed laty wyciągałam z archiwalnych zapisów, nawet nie przypuszcza-

łam, że tak świetnie się zaaklimatyzuję w dzisiejszym świecie. Duża to zasługa prezidenta Macieja Kobylińskiego, który doprowadził do oficjalnego przekazania Słupskowi oryginalnych receptur wytwarzania słupskiego serka, a teraz dąży do odzyskania oryginału bursztynowego niedźwiadka znajdującego się w muzeum w Stralsundzie. Tym sposobem do starych historii czas dopisuje nowe. Opisałam m.in. dzieje organów z kościoła św. Jacka i ważną w procesie ich rekonstrukcji postać Joachima Schwarza, który pod koniec XX w. ogromnie zaangażował się w dzieło ratowania instrumentu.

**– Czy któraś z opisanych przez Ciebie historii jest ci szczególnie bliska?**

– Do wszystkich mam bardzo emocjonalny stosunek, czasem wynikający z osobistych sympatii do ludzi, którzy byli moimi przewodnikami, czasem z powodu dramatycznych ludzkich losów, jakie odśladania materiały źródłowe. Najwięcej radości sprawiło mi jednak tropienie śladów słupskiej architektury secesyjnej. Tak mi się spodobało szukanie domów mających secesyjne elewacje, że teraz widzę je w każdym zakątku Słupska. Pożytek

z szukania taki, że dziś sama przyznaję rację Niemcom, którzy nazywają Słupskmiastem secesji, bo ona rzeczywiście stanowi o jego urodzie i charakterze.

**– Kiedy książka trafi do Czytelników?**

– Wydawca „Skarbów słupskich mniszek” jest Urząd Miejski w Słup-

sku, a książka stanowi kolejny tytuł w serii wydawniczej „Bursztynowego niedźwiadka”. Zależy mi, by promocja książki odbyła się 26 marca, bowiem tego dnia przyjeżdża do Słupska Methild Schwarz – jedna z moich literackich bohaterek, a chór pod dyktando adiunkt Beaty Wróblewskiej zaoferował się zaśpiewać dla słupszczyzan kilka pieśni prof. Schwarza. Promocja książki będzie zatem także pierwszą publiczną próbą pokazania wspólnego przedsięwzięcia muzycznego Polaków i Niemców, których łączy Słupsk.

Chciałabym, by ten dzień był okazją do spotkania z przyjaciółmi, bibliotekarzami i Czytelnikami także z powodu trzydziestolecia mojej pracy twórczej.

**– Czy następna książka jest już na warsztacie?**

– Wyciągam z wielu szuflad zgromadzone materiały archiwalne i przez najbliższy rok zamierzam przeżywać przygody tylko w baśniowym świecie.

Dziękuję za rozmowę.

Leokadia Lubiniecka  
Fot. Zbigniew Bielecki



**Cenowy wybór 107m2**

Wszystkie auta mają 3-letnią gwarancję i 5-letnią ochronę przed rdzą. Wyposażenie standardowe: ABS, ESP, klimatyzacja, radio, 15" alufelgi, 170 km/h, 100 km/200 zł, 100 km/200 zł, 100 km/200 zł.

	RABAT: 10 000 zł - 011
	RABAT: 10 000 zł - 012
	RABAT: 10 000 zł - 013
	RABAT: 10 000 zł - 014
	RABAT: 10 000 zł - 015

18J

**BIURO POŚREDNICTWA w obrocie MIESZKANAMI I NIERUCHOMOŚCIAMI**  
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3  
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776  
www.merkury.słupsk.pl  
e-mail: biuro@merkury.słupsk.pl

**MERKURY**

**Słupsk, Armii Krajowej. PIĘTRO** w kamienicy dwupiętrowej o pow. 131,33 m kw. II piętro. Okna wymienione PCV, na ścianach gładzie 9 w sypialni tapeta. Ogrzewanie własne gazowe + dodatkowo kominek z rozprowadzeniem. Do lokalu przynależą dwie piwnice oraz dwa miejsca postojowe obok budynku. W cenie posostaje zabudowa kuchni na wymiar wraz ze zmywarką, szafa w przedpokoju. Cena: 410.000

**Słupsk, Os. Niepodległości.** Dom w zabudowie szeregowej o pow. użyt. 123 m kw. Podpiwniczenie: garaż, pralnia, dwa pokoje. Parter: salon z wyjściem na taras, kuchnia, wc, hol. Piętro: 3 pokoje; jeden z wyjściem na balkon, łazienka z wc. Poddasze pokój rekreacyjny z kominkiem. Okna wymienione PCV, ogrzewanie centralne miejskie + dodatkowo dwa kominki. Działka - 255 m kw. Cena: 570.000

**CENTRUM KREDYTOWE ACENTO**

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE** bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka już przy dochodzie 390 zł.

**KREDYTY KONSOLIDACYJNE**  
**NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD**

76-200 Słupsk, al. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75  
al. Sienkiewicza 4, tel. 604 720 894

## Naltrekson – pigułka na alkoholizm?



Pani M. nie jest pewna, kiedy ostatnio upiła się do nieprzytomności, ale było to jakieś pięć lat temu. Wypijała wówczas jedną – dwie butelki dziennie. Picie było jedyną metodą rozwiązywania problemów. Gdy rozmawiałem z nią ostatnio, od czterech dni nie wypijała ani drinka, ale zamierzała wypić kilka kieliszków wina w piątkowy wieczór. – Cieszę się dobrym winem. Ale nie czuję nieodparte go pragnienia – powiedziała. Dla każdego, kto zetknął się z alkoholizmem może to brzmieć zbyt pięknie. Wiemy, że jedyny sposób w jaki alkoholik może prowadzić normalne życie to absolutna abstynencja, bo alkoholicy mają nawyk ponawiania swoich ekscesów już po jednym drinku. Alkoholikiem jest się do końca życia. Jak więc tego dokonała?

Chodzi o leżący naltreksonem, który zakłóca szlaki, dzięki którym alkohol pozwala czuć przyjemność związaną z wydzielaniem endorfin w mózgu. Jeśli za każdym razem, gdy podejmiesz jakieś zachowanie, uwalniane są endorfiny i takie zachowanie się utrwała, to gdy wyeli-

minujesz uwalnianie endorfin, przynajmniej powtarzanie zachowań słabnie. Były pijak może korzystać z alkoholu w sposób kontrolowany. Takie są teoretyczne podstawy metody Sinclaira – od nazwiska Davida Sinclaira, który ją odkrył i według którego daje ona 78-procentową szansę na kontrolowane picie w bezpiecznych granicach lub abstynencję.

W Finlandii, gdzie Sinclair pracuje w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego, jego metoda stała się częścią głównego nurtu leczenia. Od roku 1995 skorzystało z niej 100 tysięcy ludzi. W USA jest stosowana przez 2 procent lekarzy, którzy leczą alkoholizm. W Wielkiej Brytanii naltrekson został zarejestrowany do leczenia uzależnienia od heroiny, ale nie alkoholizmu. Amerykański psycholog Roy Eskapa, który współpracował z Sinclairem, nazywa go geniuszem godnym Nobla za znalezienie leku na najbardziej zabójczą z chorób. Według Światowej Organizacji Zdrowia uzależnienie od alkoholu zabija rocznie 1,8 miliona osób. Zdaniem Eskapy prace Sinclaira mogłyby zmienić sposób, w jaki społeczeństwo postrzega jego metody, większość ekspertów od alkoholizmu nie wie o niej albo ją odrzuca.

W roku 1964, jako student University of Cincinnati, Sinclair brał

udział w badaniach dotyczących alkoholu i szczurów. Szczurom, którym odmawiano alkoholu przez dwa tygodnie, dał do wyboru roztwór alkoholu oraz wodę. Szczur pił roztwór alkoholu niemal z ręki. Sinclair zaczął rozumieć, że im dłużej szczury były pozbawione alkoholu, tym bardziej go pragnęły. Wcześniej nikt nie zaobserwował u szczurów motywacji do picia. To zmieniło sposób rozumienia alkoholizmu. Niemal wszyscy eksperci przyjmowali, że picie alkoholu nie daje tak dużej przyjemności, by skłonić alkoholika do picia. Przyjemność nie równoważyła przykrości, teoretyzowano że pragnienie wynika z fizjologicznej zależności i alkoholicy piją, by uniknąć objawów odstawienia. Główną metodą leczenia było postawienie alkoholika na odwyk w nadziei, że potem nie będzie miał powodów do picia. To powinno skutkować, ale nie pomagało.

Alkoholizm jest wyuczony. Nikt nie rodzi się alkoholikiem, ale gdy wypije, uwalniają się endorfiny. Z przyczyn genetycznych na niektóre osoby alkohol działa bardzo mocno i ryzyko alkoholizmu jest wysokie. To wynika ze struktury nerwowej, pragnienie staje się silniejsze za każdym razem. U niektórych ludzi tak silne, że nie potrafią go kontrolować. Jedynym rozwiązaniem jest osłabienie tego zachowania.

(Na podstawie Onet.pl opracowała LL)

## Nadciśnienie – plaga cywilizacji

Rozmowa z kardiologiem Czesławem Juszczykiem, ordynatorem I oddziału wewnętrznego szpitala w Słupsku

**Czy nadciśnienie to poważna choroba?**

– Nadciśnienie jest chorobą nie tylko poważną, ale i bardzo rozpowszechnioną. To jedna z plag współczesnej cywilizacji. Najczęściej ujawnia się po 40. roku życia. Często ludzie nie wiedzą nawet, że ta choroba ich dotyczy. Podwyższone ciśnienie stwierdzone jest przypadkowo, podczas rutynowych pomiarów w gabinecie lekarskim. Nadciśnienie „nie boli”, ale jest bardzo niebezpieczne.

**Co to jest nadciśnienie tętnicze?**

– To nic innego jak utrwalone podwyższenie ciśnienia tętniczego powyżej normy. Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, granicą normy jest 139 mm Hg dla ciśnienia tętniczego skurczowego („górnego”) oraz 89 mm Hg dla ciśnienia tętniczego rozkurczowego („dolnego”). Mówiąc krótko: jeżeli po kilkukrotnym zmierzeniu ciśnienia tętniczego wynik jest wyższy niż 140/90 wówczas mówimy o nadciśnieniu tętniczym.

**Jakie są przyczyny nadciśnienia?**

– U części chorych jest ono objawem choroby nerek, zwężenia tętnicy nerkowej. Rzadziej przyczyną są zaburzenia czynności gruczołów dokrewnych (zwykle nadnerczy), wady serca czy choroby naczyń. Jednak u ponad 90% osób z nadciśnieniem nie udaje się wykryć jego przyczyny. Prawdopodobnie w powstawaniu choroby bierze udział wiele różnych mechanizmów. Ważną rolę odgrywają czynniki dziedziczne.

**Co sprzyja ujawnieniu się nadciśnienia tętniczego?**

– Głównymi czynnikami są wiek powyżej 60 lat, obciążenie rodzinne, cukrzyca typu 2, zaburzenia przemiany lipidów, palenie papierosów, nadużywanie alkoholu i nie-



wielka aktywność fizyczna, otyłość, stresy.

**Jak sprawdzić czy choruje się na nadciśnienie tętnicze?**

– Niezależnie od tego czy odczuwa się dolegliwości czy też nie, należy wykonywać pomiary ciśnienia tętniczego. Nadciśnienie rozpoznaje się po uzyskaniu wyników wielokrotnych pomiarów. Pomiar w gabinecie lekarskim u wielu pacjentów wywołuje reakcję odruchową, której jednym z objawów jest wzrost ciśnienia tętniczego. Takie zjawisko nosi nazwę efektu białego fartucha. We własnym domu aparat może wskazać prawidłowe ciśnienie tętnicze. Jeśli nie zostanie wykryte, staje się przyczyną niepotrzebnego podawania leków. Można temu zapobiec zapisując wartości ciśnienia tętniczego z całej doby. Natomiast po rozpoznaniu nadciśnienia należy wykonać kilka dodatkowych badań: EKG spoczynkowe, jak i wysiłkowe oraz 24-godzinne badanie metodą Holtera. Wskazane jest wykonanie badania echokardiograficznego oraz monitorowanie wydolności nerek. Badanie dna oczu powinno być rutynowe w diagnostyce nadciśnienia.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka  
Fot. Zbigniew Bielecki

**Salony Bielizny NOCE i DNI**  
Stępek, G.H. Podkowa, ul. Starzyńskiego 4-7

Plizamy, k. nocne Triumph Naturana

Satyna Triumph do -30%

139zł 99zł 69zł

Triumph Bielizna dzienna wybrane modele do -40%

**OFERTA WALENTYNKOWA**

**PRZEZ STOPY**  
WALCZYMY Z: MIAŻDŻYCĄ, OTYŁOŚCIĄ I CUKRZYCĄ

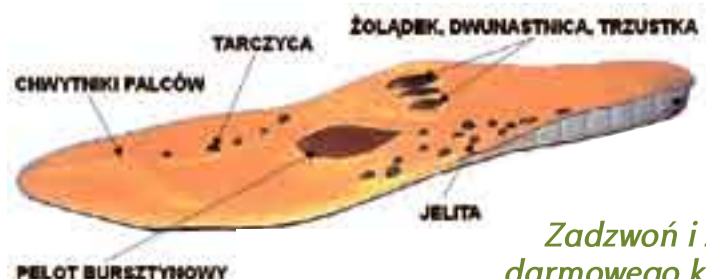
Lewandowicz

**Uwaga! Kursy masażu i refleksoterapii - wydajemy CERTYFIKATY**  
najbliższy termin: 23.III.2009r. - 29.III.2009r. oraz 27.IV.2009r. - 3.V.2009r.  
W cenie kursu zakwaterowanie i wyżywienie.

**SANDAŁY, KTÓRE LECZĄ**

WYJĄTKOWA WKŁADKA ORTOPEDYCZNA  
SKÓRZANO-BURSZTYNOWA  
AMORTYZUJĄCA, Z MAGNESAMI  
DO KAŻDEGO OBUWIA PRZECIW PŁASKOSTOPIU  
MIĘKKA I STABILNA

Poprawiają krążenie. Zalecane przy ODCIĄŻANIU I ŻYLAKACH.  
Zapobiegają MIAŻDŻYCY, CUKRZYCY, chorobom ciśnieniowym.  
PROSTUJĄ HALLUKSY W CZASIE CHODZENIA. Wspomagają leczenie chorób nerek, wątroby, tarczycy, schorzeń wzroku, płuc, jelit. Pomocne przy płaskostopiu.



Zadzwoń i zażądaj darmowego katalogu

Studio Zdrowego Ciała, ul. Kopernika 16, 76-270 Ustka, tel. (0-59) 814 49 58, 0 602 738 092, www.lewandowicz.com.pl

## Przybędzie bezrobotnych i zadań

Dane Głównego Urzędu Statystycznego nie pozostawiają złudzeń: czasy, gdy pracodawcy bili się o pracowników odchodzą do przeszłości. Firmy ostro tną koszty. Z danych urzędów pracy wynika, że w tym roku pracę może stracić 700 tys. osób. Niektórzy eksperci twierdzą, że stopa bezrobocia na koniec roku może wynieść nawet 13 procent. Największe zwolnienia będą w branży budowlanej, meblarskiej, odzieżowej, hutniczej i motoryzacyjnej. A tymczasem do nowych zadań szykują się urzędy pracy, bo w 1 lutego weszła w życie nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

– Nowelizacja ma przystosować przepisy do aktualnej sytuacji na rynku pracy – mówi **Jan Moidoch** z Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. – Celem zmian jest ułatwienie bezrobotnym i poszukującym pracy powrotu do aktywności zawodowej. W równej mierze dotyczy to osób młodych, jak i starszych, z długą przerwą w zatrudnieniu oraz zagrożonych bezrobociem i powracających z emigracji zarobkowej.

### Zmiany szykują się duże

Nowością będzie zintegrowanie działań powiatowych urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej. Urzędy pracy i samorządy tworzyć będą lokalne punkty informacyjno-konsultacyjne informujące o pomocy dla bezrobotnych. Centra aktywizacji zawodowej mają zostać wyodrębnione z powiatowych urzędów pracy i zajmą się doradztwem i szkoleniami. Za uczestnictwo w szkoleniach bezrobotni dostaną zachęty finansowe w kwocie od 120 do 140 proc. wysokości zasiłku. Szkolenia mają się kończyć państwowymi egzaminami dającymi uprawnienia do wykonywania zawodu, a nie tylko zaświadczeniami o odbyciu szkolenia. Nowy system ma wprowadzić większą dyscyplinę w wypłacie świadczeń. Zasiłki mają w przyszłym roku

wzrosnąć do 887 zł, ale nie każdy je dostanie. Trudniej będzie uzyskać status bezrobotnego, wielokrotna odmowa podjęcia pracy oferowanej przez urząd skutkuje utratą statusu bezrobotnego na dłuższy czas, a nieobecność w urzędzie z powodu choroby będzie wymagała zwolnienia lekarskiego na druku ZUS. Nowelizacja ustawy dotyczy także osób powyżej 50. roku życia. Chodzi m.in. o zwolnienie pracodawców z obowiązku odprowadzania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zatrudnienie pracowników powyżej 50 lat. Zwiększy się kwota refundacji kosztów szkolenia osób powyżej 45. roku życia z 50 do 80 procent.

### Programy specjalne

Dobrym pomysłem wydają się tzw. programy specjalne, które będą realizowane we współpracy z pracodawcą oraz zlecane organizacjom pozarządowym, agencjom zatrudnienia i innym instytucjom zajmującym się rynkiem pracy. Ale instytucje te będą musiały udowodnić, że działają skutecznie. Ważnym elementem stanie się właściwa identyfikacja potrzeb osób poszukujących pracy, tak, aby trafiły do odpowiednich instytucji oraz uzależnienie wysokości wynagrodzenia

zakontraktowanych podmiotów od ich skuteczności mierzonej zatrudnieniem skierowanych do nich osób. Nie wystarczy szkolić bezrobotnych – trzeba im pomagać w znalezieniu pracy. Zgodnie z nowelizacją starosta może przez 12 miesięcy zwracać koszty przejazdu, kiedy bezrobotny odbywa staż lub przygotowanie zawodowe. Może także zwrócić przedsiębiorcy koszty wyposażenia lub wyposażenia stanowiska bezrobotnego. Kwota nie może przekroczyć jednak 6-krotności przeciętnego wynagrodzenia. Takie same środki starosta może przyznać bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej czy pokrycie kosztów pomocy prawnej. Nowelizacja zakłada także reformę samych urzędów pracy. Zadania związane z aktywizacją zawodową zostaną przeniesione do tzw. centrów aktywizacji zawodowej. Ustawa przewiduje też stosowanie dokumentów elektronicznych. Obecnie słupski PUP przygotowuje wzory nowych formularzy, regulaminów, obiegu dokumentów i czeka na przydział funduszy. Pracownicy są przekonani, że nowelizacja ustawy poszerzy możliwości pomagania bezrobotnym i pozwoli przedsiębiorcom na tworzenie nowych miejsc pracy. Czy tak będzie – czas pokaże. (JNW)

## 107 do Sławna

Słupska firma przewozowa uruchomiła nowe połączenie autobusowe ze Sławnem. Jej autobusy kursują od poniedziałku, 2 lutego. – Teraz czekamy na opinie pasażerów – mówi Piotr Rachwański prezes NORD EXPRESS. – Na razie linia działa w prostej, ekspresowej wersji, ale rozważamy możliwość obsługi osiedli mieszkaniowych w Sławnie oraz zajazdów do Noskowa i Wrześnicy. Wszystko w rękach mieszkańców – dodaje prezes.

Linia autobusowa NORD EXPRESS nr 107 łącząca Słupsk ze Sławnem i z powrotem – to 10 par

kursów w dni robocze oraz 8 par w soboty i 6 w niedziele. – Oferujemy atrakcyjne ceny biletów, niższe niż u konkurencji, respektujemy wszystkie ulgi ustawowe, a dodatkowo oferujemy ulgi dla uczniów i studentów na bilety jednorazowe (30%) a także dla seniorów (osób powyżej 60 lat) – 40%. Zapraszamy do korzystania z naszych usług a także prosimy o zgłaszanie wniosków co do rozkładu jazdy oraz trasy autobusu, gdyż zamierzamy jeszcze lepiej dopasować ofertę do potrzeb mieszkańców – zachęca prezes.

(LL)

## Posterunek jak nowy

Policjanci z Gardny Wielkiej w gminie Smołdzino rozpoczęli pracę w gruntownie wyremontowanym posterunku. Remont obiektu trwał 3 miesiące i kosztował 430 tysięcy złotych.

– Posterunek został przebudowany i wyposażony w nowe meble biurowe i urządzenia teleinformatyczne. Dzięki przebudowie znacznej poprawie uległy warunki pracy i jakość obsługi intere-

santów – mówi **Jacek Bujarski**, rzecznik słupskiej policji. – Posterunek zmienił swój zewnętrzny, a zwłaszcza wewnętrzny wygląd. Remont był finansowany w ramach Programu Modernizacji Policji. Również starosta słupski i władze Smołdzina przekazały pieniądze – dodaje rzecznik.

W Gardnie Wielkiej pracuje pięciu policjantów. Odpowiadają za bezpieczeństwo mieszkańców gminy Smołdzino oraz licznie przybywających tu turystów. Kierownikiem posterunku jest asp. sztab. **Zygmunt Rzeźnicki**.

W uroczystości otwarcia posterunku wziął udział wicestarosta słupski **Andrzej Bury** oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy i instytucji współpracujących z Policją. (LL)

Fot. archiwum KMP w Słupsku



Kierownik posterunku asp. sztab. Zygmunt Rzeźnicki w wyremontowanej gabinecie.

## Chaty zdobią starówkę

W tym roku mija dziesięć lat od utworzenia Usteckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Spółką od początku kieruje prezes **Edward Rokosz**. UTBS na zlecenie usteckiego Urzędu Miejskiego zarządza mieniem komunalnym, mieniem wspólnot mieszkaniowych i dwoma komunalnymi cmentarzami, buduje nowe mieszkania własne oraz komunalne i socjalne, a także zajmuje się rewitalizacją usteckiej starówki.

– Dotychczas zbudowaliśmy 389 mieszkań TBS-owskich o łącznej powierzchni 18,5 tysiąca metrów kwadratowych w jedenastu budynkach oraz siedem lokali użytkowych – mówi Edward Rokosz. – Zarządzamy 798 mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi w 96 budynkach komunalnych oraz w 101 w budynkach wspólnot mieszkaniowych z udziałem miasta o łącznej powierzchni 33 tysiące metrów, a także w ponad 20 innych. Prócz tego administrujemy 90 lokalami usługowymi i garażami.

UTBS zajmuje się także rewitalizacją starych rybackich chat w centrum Ustki. Dwie pierwsze przy ul. Kosynierów i Findera zostały odbudowane i sprzedane już dwa lata

temu. W ubiegłym roku spółka wystawiła na sprzedaż osiem zrewitalizowanych domów. Do tej pory sześć z nich znalazło swoich nowych właścicieli. Ich poprzedni lokatorzy otrzymali od miasta nowe mieszkania komunalne, również zbudowane przez UTBS, przy ulicy Leszka Bakuły. Dwie chaty przy ul. Kosynierów 22 i 22a czekają na chętnych. Za wszystkie sprzedane dotąd budynki spółka wzięła ponad 8 milionów złotych, a zysk ze sprzedaży zainwestowała w rewitalizację kolejnych domów. W tym roku powstaną trzy kolejne budynki przy ul. Marynarki Polskiej.

Obecnie trwa budowa kolejnych stu mieszkań komunalnych w czterech budynkach przy ul. Grunwaldzkiej. Zakończenie tej inwestycji planowane jest na sierpień tego roku. – Na razie czekamy na decyzję o przyznaniu nam 10 milionów złotych kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Cała inwestycja będzie kosztować 17,6 miliona złotych – informuje prezes Rokosz. W nowych domach zamieszkają także osoby, które opuszczają przeznaczone do rewitalizacji kolejne stare chaty.

Odbudowane chaty są ozdobą centrum Ustki. Z zewnątrz mają tradycyjny pomorski szachulec. Wnętrze natomiast jest bardzo nowoczesne i każdy właściciel wykańcza je według własnego uznania i potrzeb.

(LL)

Fot. archiwum UTBS



Budowa stu nowych mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej

Chata rybacka  
w Ustce?  
A może... PENSJONAT?



www.utbs.pl

## Sierosławscy to firma!

Słupszczanie Katarzyna Sygitowicz – Sierosławska i Maciej Sierosławski stają się powoli firmą, której rozpoznawalną marką jest edukacja teatralna. Nie należy ona do dziedzin, w obrębie których łatwo się poruszać, a tym bardziej osiągać sukcesy. Te przychodzą z czasem i nie zawsze dostrzegane są we własnym środowisku.

– Skąd te zainteresowania?  
– Katarzyna nie musi długo zastanawiać się, by odpowiedzieć.  
– Od najmłodszych lat chodziłam z rodzicami do teatru, a oglądanie poniedziałkowego Teatru Telewizji było swoistym rytuałem. A potem wszystko potoczyło się bardzo szybko i trochę poza moją świadomością. Okazało się, że jako pracownica działu organizacji imprez przygotowuję takie przedsięwzięcia, które są... spektaklami teatralnymi. Dzieci, z którymi pracowałam, zostały później pierwszymi „Gwiżdżami”.

Z tą grupą teatralną – działającą do dzisiaj w Ośrodku Teatralnym Rondo – sięgnęła po pierwsze sukcesy instruktorskie i artystyczne. Praca z dziećmi stała się na tyle fruująca i angażująca emocjonalnie, że... – W pewnym momencie zdaliśmy sobie z Maćkiem sprawę z tego, jaka odpowiedzialność spoczywa na nas, jako na ludziach mających wpływ na kształtowanie osobowości młodych ludzi. Wtedy postanowiliśmy zająć się tym metodycznie – dodaje Katarzyna.

Szybko okazało się, że ich działalność jest potrzebna, a teatr – jako sztuka interdyscyplinarna – to znakomity instrument budujący pożądane zachowania. Zarówno



w sferze społecznej, intelektualnej jak i emocjonalnej. Ostatnio Sierosławscy poszerzyli swoje „poletko” o tematykę wykorzystywania technik teatralnych w pracy profilaktycznej – pedagogicznej z dziećmi pochodzącymi z rodzin niewydolnych wychowawczo. Od kilku lat w Teatrze Rondo realizują cykl „kartka z historii miasta”, w ramach którego przygotowują, organizują i prowadzą letnie warsztaty teatralno – historyczne. Działania te rozrosły się do całodniowych akcji parateatralnych i widowisk plenerowych, które

oglądała za każdym razem kilkusetosobowa publiczność. Nie zaprzestali także prowadzenia grup teatralnych, z których „Gwiżdże” mają największą renomę w kraju.

Podczas podsumowania 40. ogólnopolskiego konkursu „Bliżej teatru” – TEATR 2008, które odbyło się w warszawskiej Akademii Teatralnej, Katarzyna Sygitowicz – Sierosławska i Maciej Sierosławski zostali laureatami nagrody za wybitne osiągnięcia w dziele edukacji teatralnej.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

## Konkurs poetycki

Młodzieżowe Centrum Kultury i Oddział Związku Literatów Polskich w Słupsku są organizatorami Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Marty Aluchny – Emelianow. To już szósta edycja. Wcześniej miał on zasięg regionalny.

W konkursie mogą wziąć udział młodzi poeci w wieku od 16 do 25 lat. Uczestnicy powinni przesłać na adres organizatora zestaw pięciu wierszy (w trzech egzemplarzach każdy), które nie były dotąd publikowane w wydawnictwach zwartych i czasopiśmie ogólnopolskich oraz

nie zostały nagrodzone w innych konkursach. Każdy zestaw wierszy powinien być opatrzony godłem. Autor może nadesłać pod jednym godłem tylko jeden zestaw wierszy w formie maszynopisu lub wydruku komputerowego formatu A-4. W nadesłanej korespondencji (w osobnej

kopercie, opatrzonej takim samym godłem jak prace konkursowe), należy podać imię, nazwisko, wiek, dokładny adres autora wierszy oraz nr telefonu (tel. komórkowego).

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 1 marca br. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 28 marca br. w MCK w Słupsku. Prace konkursowe należy przysyłać na adres: Młodzieżowe Centrum Kultury, 76-200 Słupsk, al. 3-go Maja 22. Więcej informacji na temat konkursu i regulaminu można uzyskać pod nr tel. 059/ 843 11 30, 059/ 843 54 34 lub na stronie internetowej (www.emcek.pl). (hrk)



## Zima na obrazach

Słupski Klub Plastyka im. Stefana Morawskiego we wnętrzu restauracji „Anna de Croy” zainicjował serię wystaw zbiorowych swoich członków związanych z porami roku. „Zima” w obrazach przedstawia prace 24 autorów, którzy obserwowali przyrodę, zabytki, pejzaże.

Wernisaż zgromadził członków i sympatyków klubu, stwarzając okazję do wymiany poglądów. Zimowa wystawa potrwa do dnia kalendarzowej wiosny, gdy zastąpi ją kolejna propozycja klubowa. Na zdjęciu wernisaż zimowej wystawy Klubu Plastyka im. Stefana Morawskiego. Fot. JNW

## Miłość na scenie

Zbliżające się Walentynki mają swoje akcenty sceniczne. Już jutro (7 bm.) o godz. 20 na Małej Scenie Nowego Teatru odbędzie się premiera sztuki Anny Burzyńskiej „Akompaniator”. W tej grotesce – której tematem są meandry uczuć – wyreżyserowanej przez Rafała Matusza, w rolę tytułową wcieli się Wojciech Rogowski, a w rolę divy operowej – Hanna Piotrowska.

Niespełna tydzień później (13 bm. o godz. 19 i 14 bm. o godz. 18) na scenie zabrzmia „saksofony dwa jak serca dwa”. Grającym na tych instrumentach Alinie Mleczo i Jerzemu Karwowskiemu towarzyszyć będzie Polska Filharmonia Sinfonia Baltica pod batutą Bohdana Jarmołowicza. (hrk)

## Marcin Berdyszak – Konstytucja

W słupskiej Galerii Kameralnej czynna jest wystawa Marcina Berdyszaka „Konstytucja”. Można ją oglądać do 1 marca br.



Marcin Berdyszak uzyskał dyplom z malarstwa w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka oraz z rzeźby w pracowni prof. Macieja Szańkowskiego w PWSSP w Poznaniu w 1988 roku. Od 1989 roku jest związany z Akademią Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie obecnie pełni funkcję rektora. Prowadzi pracownię warsztatów twórczości edukacyjnej na Wydziale Edukacji Artystycznej oraz wraz z ojcem prof. Janem Berdyszakiem, pracownię rzeźby

i działań przestrzennych. Ponadto prowadzi pracownię rzeźby w Instytucie Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej. Zajmuje się instalacją, obiektem, rysunkiem. Jest autorem kilkudziesięciu wystaw indywidualnych w Polsce i za granicą. Jego sztuka oscyluje wokół problemu zacierania granic między naturalnym a sztucznym, między prawdą a iluzją. Bada granice kultury i natury oraz ich wzajemnych relacji. (I)

Fot. archiwum galerii

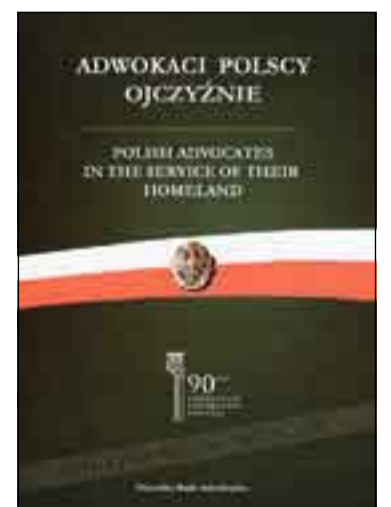
## Adwokaci polscy – Ojczyźnie

Z okazji obchodów 90 rocznicy odrodzonej Adwokatury Polskiej, Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, Redakcja „Palestry” oraz Muzeum Adwokatury Polskiej, przy współpracy Okręgowych Rad Adwokackich, przygotowały wystawę poświęconą dorobkowi polskiej adwokatury, który tworzyły pokolenia znanych i szanowanych prawników.

– Wystawa składa się z krótkich bloków tematycznych, takich jak „W dawnych czasach”, „W odbudowie Polski i życiu publicznym II Rzeczypospolitej”, „II wojna światowa”, „Przeciw komunizmowi w Polsce Ludowej”, „W nauce” oraz „W literaturze, sztuce i sporcie” – informuje Mieczysław Jaroszewicz, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Wystawę otwarto 10 września 2008 r. w Warszawie, następnie była prezentowana w Krakowie, Wrocławiu, Koszalinie i Bydgoszczy. Dzięki staraniom mecenasa Leona Kasperskiego pod koniec stycznia 2009 r. została sprowadzona do Słupka. Na wystawę składają się biogramy z życiorysami i podobiznami wybitnych postaci adwokatury. Wśród nich odnajdujemy takich znanych Polaków jak Paweł Włodkowiec, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Józef Wybicki, Jan Brzechwa, Karol Bunsch czy Jerzy Waldorff.

– Zapraszamy do obejrzenia



losów tych adwokatów, którzy już odeszli, a za życia poświęcali swój czas, myśl i pracę służbie publicznej i społecznej, tworząc dorobek nauki, kultury i sztuki, ale przede wszystkim – chroniąc prawa i wolności obywateli, stanowiąc przy tym wzór zachowań społecznych i patriotycznych, często kosztem wolności i życia – zachęca dyrektor Jaroszewicz. Wystawa została otwarta 2 lutego w MPŚ.

(LL)



Spod kosza

## Pięć decydujących kolejek

Zasadnicza część sezonu PLK wchodzi w decydującą fazę. Zespoły mają do rozegrania jeszcze pięć kolejek, które zadecydują o rozstawieniu przed pre play-offami.

### Znicz Zgaszony

W meczu 24 kolejki Czarne Pantery zgodnie z oczekiwaniami pokonały drużynę Sokołowa Znicza Jarosław 107:95 (28:19, 25:26, 30:27, 24:23). Mecz od samego początku był pod kontrolą słupskich koszykarzy. Znakomite zawody rozegrał **Mateo Kedzo**,



Mateo Kedzo zdobywca 30 pkt w meczu ze Zniczem

który po kilku słabszych występach odzyskał skuteczność i był autorem 30 punktów (5x3). Coraz lepiej wygląda współpraca **Antonio Burksa** z pozostałymi graczami. Zwycięstwo Czarnych mogło być bardziej okazałe. Na 3 minuty przed końcem, gdy Czarni prowadzili już 103:82 na boisko wybiegli zawodnicy rezerwowi – łącznie z wychowankiem Czarnych **Hubertem Pabianem** – którzy nie byli w stanie utrzymać przewagi.

– *Niestety, nasza obrona jest wciąż zła. Im bardziej się staramy, im więcej trenujemy, tym gorzej to wygląda na parkiecie. Nie możemy grać w ten sposób* – powiedział po meczu trener **Gasper Okorn**.

### Derby z Kotwicą

W najbliższą sobotę, 15 lutego czeka Czarnych bardzo trudne wyjazdowe spotkanie derbowe z czwartą w tabeli Kotwicą Kołobrzeg. Aby liczyć na sukces w zawsze gorącej kołobrzeszkiej

hali Milenium, trzeba zagrać dużo bardziej agresywnie w obronie i równie skutecznie w ataku. Zespół Kotwicy jest jedną z rewelacji ligi i walczy o miejsce w pierwszej czwórce, które zwalnia z konieczności gry w pre play-offach. W pierwszym spotkaniu obu drużyn lepsi okazali się gracze Czarnych i wygrali po zaciętej i wyrównanej walce 66:62.

### Dla kibiców w kapiach

Najbliższe mecze Czarnych Panter będzie można zobaczyć na ekranie TVP Sport oraz na stronie internetowej <http://www.tvp.pl/sport/koszykowka>. Najpierw TVP Sport pokaże wyjazdowy mecz z Kotwicą Kołobrzeg (sobota, 7 bm. godz. 18.15). W następnej kolejce (niedziela, 15 bm. godz. 18.40) zobaczymy transmisję z hali Gryfia, w której Czarni podejmą Anwil Włocławek.

(ben)

Fot. Zbigniew Bielecki

## Przed piłkarską wiosną

Gwardia Koszalin – Gryf 95 Słupsk 2:3 (0:2)

Bramki: 0:1 Kozłowski 0:2 Matuszewicz. 0:3, Gibczyński, 1:3 Mikołajczyk, 2:3 Ignaszewski.

Gryf 95: **Kowalczyk, Pluta, Bukowski, Matuszewicz, Sarna, Batista, Świdziński, Waleszczyk, Kozłowski, Szymański, Gibczyński. Na zmiany wchodził: Fursa, Pietras, Prażmowski, Bielecki, Piękarski, Furtek, Ciok.**

Swoją pierwszą pojedynek towarzyski przed piłkarską wiosną rozegrali piłkarze III ligowego Gryfa 95 Słupsk. Podopieczni trenera Wojciecha Polakowskiego zagraли w Koszalinie z tamtejszą IV ligową Gwardią. Pierwsza odsłona tego pojedynku zakończyła

się zwycięstwem gryfitów, którzy pokazali, że ich przygotowania do rundy wiosennej idą w dobrym kierunku. Po raz pierwszy w Gryfie 95 zagrał pozyskany Fernando Batista, który miał swój udział w zdobyciu przez Matuszewicza drugiej bramki. Po meczu słupszczan z Gwardią trener Polakowski był zadowolony z gry zespołu. Dzisiaj (6 bm.) Gryf znów zagra w Koszalinie, ale tym razem ich formę sprawdzi tamtejszy Bałtyk, wicelider klasy okręgowej (północ Koszalin).

(rym)

## Złote medale dla Słupska

Podczas mistrzostw Polski w badmintonie Kamila Augustyn ze Słupska sięgnęła w singlu po swój 9. tytuł mistrzowski.

Kamila Augustyn badmintonistka Piasta B Słupsk, od lat najlepsza tenisistka w Polsce, olimpijka z Pekinu, w tym roku

również nie zawiodła. Podczas 45 Mistrzostw Polski, które odbywały się w Suwałkach wywalczyła dwa złote medale – w grze pojedynczej i grze mieszanej wspólnie z Robertem Mateusiakiem z SKB Suwałki.

(rym)

## Koniec pucharowej przygody

Pierwszoligowa drużyna koszykówki kobiet Hit Kobylnica zakończyła walkę w Pucharze Polski odpadając po porażkach z Liderem Pruszków. Kibice mają nadzieję, że zespół lepiej poradzi sobie w trwającej fazie play off.

Koszykarki I ligowego zespołu Hit Kobylnica odpadły z rywalizacji o Puchar Polski. Podopiecznym trenera Roberta Pietrasia udało się przebrnąć I rundę wygrywając w dwumeczu z Jedynką Wschowa, ale w drugiej ule-

gły doświadczony drużynie Liderowi Pruszków. W pierwszym pojedynku Hit przegrał na własnym parkiecie 37:63 (7:15, 8:16, 14:11, 8:21) – największą liczbę punktów rzuciły Justyna Wróbel (11) i Karolina Szlachta (9), a w dru-

gim meczu grając w Pruszkowie uległ 42:82 (20:25, 6:17, 5:25, 11:15). W tym pojedynku najlepszą skutecznością popisała się doświadczona Agnieszka Golemska, zdobywczyni 18 „oczek” w tym trzech rzutów zza linii 6.25 m. Warto odnotować fakt, że Justyna Wróbel nie tak dawno zasilila kobylnicki zespół przechodząc z Kotwicy Kołobrzeg. Zdecydowanie lepiej Hit spisuje się w rozgrywkach ligowych, w których kobylnickie zawodniczki nie przegrały dotychczas meczu. (rym)

Fot. Zbigniew Bielecki



Koszykarki Hitu Kobylnica skupiają się teraz na fazie play off.

## Sebastian i Łukasz... szachowe diamenty

Mieszkanie jak wiele innych na słupskich osiedlach. Czyściutko, wszystkie rzeczy znajdują się na swoich miejscach. Widać że jego właściciele mają wycucie i smak jak się urządzić, by we własnym „gniazdku” było miło i rodzinnie. Już w przedpokojach można się zorientować, że lokatorami mieszkania jest rodzina, która pasjonuje się sportem. W dwóch z czterech pokoi rodziny Karskich nie ma już miejsc na trofea zdobyte przez braci – 12-letniego Sebastiana i niespełna 17-letniego Łukasza.



### Sportowe małżeństwo

Mama obu szachistów Jolanta z domu Strzeszewska w przeszłości uprawiała lekkoatletykę. Rzucała oszczepem. W końcu lat osiemdziesiątych zdobyła nawet mistrzostwo regionu pomorskiego. – Moją trenerką była Ewa Grecka. Pod jej opieką osiągałam

niezłe wyniki. Niestety, groźna kontuzja wykluczyła mnie z uprawiania sportu. Owszem, uprawiałam go, ale tylko rekreacyjnie. Dla przyjemności lubiłam nawet pograć w piłkę nożną – wyznała pani Jolanta. Natomiast pan Zbigniew, tata szachistów, to były piłkarz Czarnych Słupsk. – W kolejarzskim

klubie grałem w drużynie juniorskiej. Po kilku sezonach moja przygoda z futbolem skończyła się, ale wciąż lubiłem odwiedzać obiekty sportowe, aby odrobinę poruszać się dla kondycji i zdrowia – opowiada pan Zbigniew.

### Smykałka po rodzicach

Synowie państwa Karskich od najmłodszych lat uprawiali różne dyscypliny sportu. Zaczęło się od piłki nożnej i to w klubie, który założyli ich rodzice. Futbolem pasjonował się przede wszystkim Łukasz, który występował przez kilka lat w drużynie UKS BYKI. Młodszy o 5 lat Sebastian był maskotką zespołu i gdy zachodziła potrzeba wspomagał starszych kolegów. Teraz to on jest podstawowym zawodnikiem „Byków”. Piłką nożną to niejedyna dyscyplina sportowa, którą uprawiali chłopcy. Łukasz uwielbiał lekkoatletykę. Reprezentował swoją szkołę w słynnych „czwartkach lekkoatletycznych”, w których zajmował czołowe miejsca. Świetnie grał w badmintonie i piłkę ręczną, był sportowcem roku w swojej szkole i najlepszym sportowcem Słupska w roku szkolnym 2004/2005. Za swoją postawę w 2005 roku zdobył nagrodę fair play województwa pomorskiego w ramach Pomorskich Oskarów Sportowych. Obaj chłopcy po sporej dawce wysiłku na boiskach i parkietach hal uwielbiali grać w szachy. Z każdym dniem ich wiedza o szachach była coraz bogat-

sza. Łukasz na swoim koncie miał już sporo sukcesów. Natomiast Sebastian rozpoczął dopiero swoją karierę. Jako 6-latek został wicemistrzem województwa pomorskiego przedszkolaków. W tej kategorii zajął czołowe miejsce na mistrzostwach Polski. Od tych sukcesów na poważnie rozpoczęła się jego przygoda ze sportem.

### Nauka i sport

Starszy z braci, Łukasz jest uczniem II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku. W nauce, podobnie jak w szachach, osiąga znakomite wyniki. Na razie nie ma planów co będzie robił po ukończeniu szkoły średniej, ale na pewno pójdzie na studia. Jego rodzice marzą, żeby został prawnikiem. Obecnie walczy o mistrzostwo Słupska w kategorii seniorów i wszystko wskazuje, że tytuł ten wywalczy po raz drugi. W końcu marca wystartuje w mistrzostwach Polski juniorów w Chotowie (podkarpackie). Sebastian chodzi do ostatniej klasy Szkoły Podstawowej nr 3. W przyszłym roku szkolnym zostanie gimnazjalistą. Doskonały uczeń i sportowiec, aktualny mistrz słupskich szkół podstawowych w szachach. Obaj chłopcy uczestniczyli w Mistrzostwach Europy. Sebastian był 10. wśród 11-latków, Łukasz 15. wśród 16-latków. To nie wszystkie sukcesy młodych szachistów. Żeby je wymienić, trzeba by przeznaczyć na to sporo miejsca. O ich sukcesach słyszała cała

Polska. W 2007 roku otrzymali oni stypendium fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”. Od trzech lat są stypendystami marszałka województwa pomorskiego. Byłoby świetnie aby ich sukcesy zauważono również w grodzie nad Słupią. Stypendia prezydenta Słupska dla obu szachistów byłyby niewątpliwą pomocą w rozwoju utalentowanych chłopców.

### Upada bastion „królewskiej gry”

Przed laty Słupsk należał do bastionu polskich szachów. W mieście aż roilo się od utalentowanych szachistów młodego pokolenia. Działało kilka klubów szachowych, m.in. Polonia 18. Słupsk miał I ligę w tej dyscyplinie sportu. Tu wychowywali się świetni szachiści z Jackiem Gdańskim, Witalisem Sapisem, Józefem Flauzińskim, Ryszardem Wismontem i Aliną Tarachowicz na czele. Niestety, zmieniło się. W mieście działa już tylko jeden klub szachowy „Zryw”. Trudno powiedzieć jaki byłby jego los gdyby nie pasjonat szachów Brunon Studziński. Dzięki panu Brunonowi w mieście odbywa się wiele imprez masowych dla szachistów w różnych kategoriach wiekowych. Na żadnym z nich nigdy nie może zabraknąć braci Karskich należących do krajowej czołówki „królewskiej gry”.

Ryszard Mazur  
Fot: autor

# OPTYK J.GILL

Z przyjemnością zapraszamy do odnowionego i powiększonego

## SALONU OPTYCZNEGO J. Gill

Zadowolenie klientów to nasza dewiza – dlatego wzbogaciliśmy Salon Optyczny o specjalistyczny dział poświęcony szkłom progresywnym. Okulary z takimi szklami, mogą zastąpić nawet kilka par zwykłych okularów służących do patrzenia na pojedyncze odległości, eliminują potrzebę ich zmiany przy przenoszeniu wzroku np. z monitora na osobę stojącą przed biurkiem.



By zapewnić dokładność wykonania dział ten został wyposażony w urządzenie do biometrycznego rejestrowania ruchu głową i oczami. Umożliwia ono sporządzanie indywidualnych map patrzenia. Taka mapa reprezentuje sposób wykorzystania ruchów całą głową i samymi gałkami ocznymi

przy zmianach kierunku patrzenia podczas przenoszenia wzroku z obiektu na obiekt. Ta informacja jest szczególnie przydatna właśnie przy doborze szkieł progresywnych – właściwe dopasowanie konstrukcji szkieł do przyzwyczajień i potrzeb osoby je noszącej decyduje w rezultacie o komforcie ich użytkowania.

Co więcej, działający przy salonie Gabinet Okulistyczny, prowadzony przez doświadczoną lekarz okulistę, umożliwi nam zaoferowanie kompleksowej usługi doboru i wykonania okularów ze szklami progresywnymi dopasowanych do indywidualnych potrzeb klienta – od pomiaru wady wzroku przez okulistę, poprzez pomoc przy doborze pasujących oprawek i szkieł, po szybkie i staranne wykonanie gotowych okularów. Wszystko w jednym miejscu i za rozsądną cenę.

Po więcej informacji prosimy o kontakt telefoniczny lub wizytę w salonie. Chętnie odpowiemy na Państwa pytania i uzgodnimy pasujący termin badania.



ul. Mickiewicza 12-13  
76-200 Słupsk fax

tel. (059) 842 25 47  
(059) 842 89 13

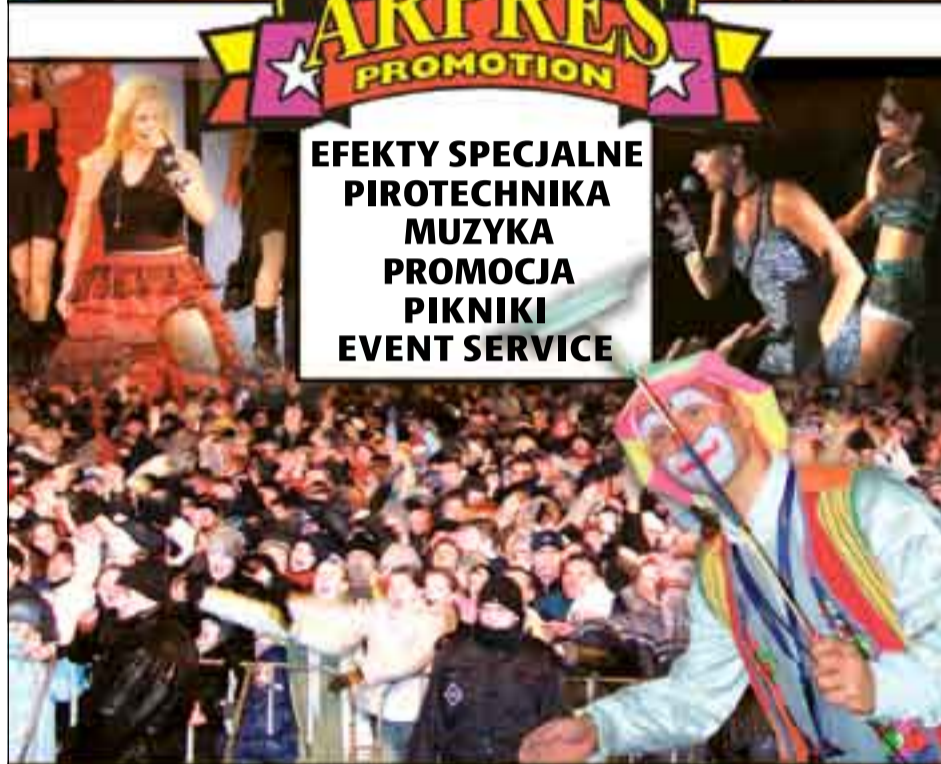
optyk@optykgill.pl  
http://www.optykgill.pl



www.piroefekt.pl

ARRPRES  
PROMOTION

EFEKTY SPECJALNE  
PIROTECHNIKA  
MUZYKA  
PROMOCJA  
PIKNIKI  
EVENT SERVICE



SŁUPSK, ul. Garmcarska 7/3, biuro@piknik4you.pl, info@piroefekt.pl  
fax 059 842 58 03, tel. 501 187 397, 502 444 665

Wszystkie ceny  
do -60%

 <del>1.438</del> <b>799</b> SZAFA JAVA/ESMERALDA	 <del>1.198</del> <b>666</b> ZESTAW MALAGA	 <del>799</del> <b>799</b> WERALKA FIGO (różne kolory)	 <del>844</del> <b>469</b> KOMODA GOA II GOA III (klon/olcha)	 <del>865</del> <b>599</b> SZAFA FELIX 3D (klon/olcha)
 <del>520</del> <b>289</b> BLITZ SZAFA 2 D (buk)	 <del>2.878</del> <b>1.489</b> SENATOR meblościanka	 <del>799</del> <b>444</b> SENATOR komoda	 <del>2.999</del> <b>1.666</b> SYPIALNIA DIANA szafa/łóże	 <del>269</del> <b>239</b> TWENTY 3 RTV TWENTY 5 RTV
 <del>204</del> <b>89</b> BIURKO MORGAN (wiśnia)	 <del>269</del> <b>159</b> KOMODA NAROŻNA AS (olcha)	 <del>1.333</del> <b>1.333</b> KANAPA DON (różne kolory)	 <del>142</del> <b>69</b> NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY	 <del>1.299</del> <b>499</b> KANAPA DELTA/FOTEL DELTA (różne kolory)
 <del>664</del> <b>369</b> BIURKO MICRO-74 (klon/buk)	 <del>299</del> <b>159</b> FOTEL MONTEGO 1 (skóra ekologiczna)	 <del>199</del> <b>119</b> KRZESŁO BERLIN (skóra ekologiczna)	 <del>219</del> <b>169</b> FOTEL PORTO (skóra ekologiczna)	 <del>2338</del> <b>1.447</b> FINKA (zestaw 1+2)

  
**ALDI**  
 meble  
 DYSKONT MEBLOWY

76-200 Słupsk  
 ul. Przemysłowa 9  
 tel. 0 59 843 37 76  
 slupsk@aldimeble.pl  
 ZAPRASZAMY  
 poniedziałek-piątek  
**10-19**  
 sobota  
**10-15**

[www.aldimeble.pl](http://www.aldimeble.pl)